Wydanie DE

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. SOBOTA, 28 LIPCA 1934 NR. 205

PO ZAMACHU WIEDEŃSKIM

Zaostrzony kurs. - Bliższa i dalsza przyszłość

Wiedeń, 27. lipca.

Cały Wiedeń jest pod wrażeniem dopiero co rozegranej tragedji. Mimo opanowania sytuacji przez rząd, uczucie niepewności nie minęło, gdyż wiadomości z prowincji nadchodzą skąpo. Również i najbliższa przyszłość przedstawia się ciemno.

Decyzja w sprawie utworzenia nowego rządu zapadnie dopiero po pogrzebie kanclerza Dollfussa, a więc najwcześniej w poniedziałek lub wtorek. Jak się ułożą



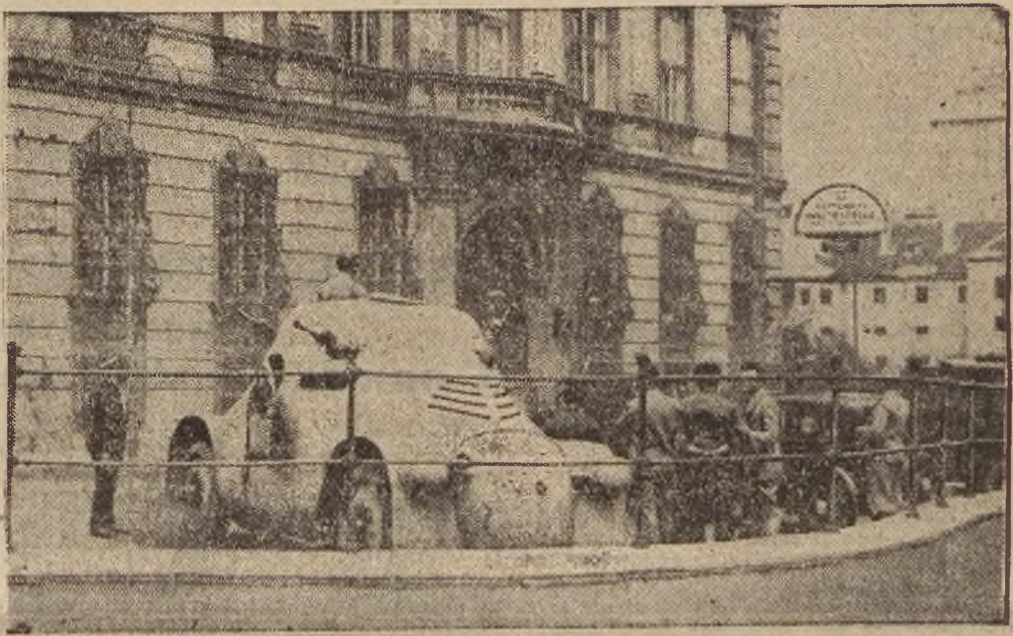
Po śmierci kanclerza Dollfussa kierownictwo rządu objął aż do czasu powrotu wicekanclerza Starhemberga, minister oświaty Schuschnigg. Min. Schuschnigg wymieniany jest jako kandydat na nowego kanclerza.

stosunki i kto będzie następcą zamordowanego kanclerza, do tej chwili niewiadomo. Jako jeden z kandydatów wymieniany jest obok **wicekanclerza księcia Starhemberga**, również i znany z energji **minister oświaty Schuschnigg**, któremu Miklas powierzył aż do chwili powrotu wicekanclerza kierownictwo rządu. Heimwehra, która w tej chwili przedstawia w Austrji właściwie jedyną jako tako zorganizowaną siłę polityczną, wysuwa już szereg żądań. Żądania te idą, jak się należało spodziewać w kierunku **zaostrzenia kursu wewnętrznego na wszystkich frontach.** Heimwehra domaga się mianowicie **natychmiastowego skazania w trybie doraźnym aresztowanych spiskowców, aresztowania wszystkich przywódców hitlerowskich i komunistycznych, przeprowadzenia energicznej czystki w urzędach państwowych, zaprzysiężenia personelu leśnego i podporządkowania go żandarmerji, dalej uzbrojenia oddziałów ochronnych i wreszcie uczestnictwa kierowników frontu ojczyźnianego w radzie ministrów i w rządach krajowych.**

Aresztowania i czystka

Zaostrzony kurs w polityce wewnętrznej i czystka we wszystkich urzędach państwowych już się zresztą rozpoczęła. W ciągu ubiegłej nocy i dnia w Wiedniu i na prowincji przeprowadzono **szereg aresztowań wśród hitlerowców.** Jak słychać, **aresztowano m. in. wiele wybitnych osobistości z najbliższego otoczenia dr. Rintelena.** Miano również aresztować syna dr. Rintelena, który jest znanym narodowym socjalistą. Aresztowano **dalej generała Karola Wagnera i radcę dworu Boehma z urzędu kanclerskiego.** Szwagra dr. Rintelena, **dr. Eryka Rajakowica** aresztowano w Grazu. Między aresztowanymi znajduje się również **naczelny redaktor skrajnie prawicowego dziennika „Wiener Neueste Nachrichten".**

Silne podejrzenia padły również **na wielu wyższych urzędników policji**, których zachowanie się w czasie zamachu budziło wielkie wątpliwości. W prezydjum policji odbywa się energiczne śledztwo.



Gmach kanclerski w Wiedniu, w środę po południu. Wewnątrz znajdują się jeszcze teroryści hitlerowscy, uwięzieni ministrowie i umierający kanclerz Dollfuss. Budynek otoczony jest przez wojska rządowe i samochody pancerne.

Podejrzana rola dr. Rintelena

Dr. Rintelen aresztowany w ciągu nocy dokonał, jak wiadomo, zamachu samobójczego. Rola jego w ciągu ostatnich wypadków jest istotnie **bardzo podejrzana.** Prasa oficjalna podnosi zgodnie, iż jest rzeczą uderzającą, że Rintelen przybył do Wiednia bezpośrednio przed zamachem, oraz, że teroryści, którzy opanowali radjostację ogłosili, iż on właśnie obejmuje rządy po Dollfussie. Również i minister Fey oczekiwał widocznie rozwiązania sytuacji od wkroczenia Rintelena, był zatem prawdopodobnie w tym duchu poinformowany przez zamachowców. Polityczne pos. w Rzymie znany jest zresztą z swego kompromisowego stanowiska w stosunku do hitleryzmu, to też nie jest wykluczone, że **narodowi socjaliści widzieli w nim odpowiedniego człowieka do objęcia rządów na czas przejściowy, aż do chwili zupełnego opanowania Austrji.**

Wstrząsający widok

Dzienniki przynoszą szereg nowych szczegółów tragedji, jaka się rozegrała w urzędzie kanclerskim. **Ojciec Franciszkanin, Hartmann**, zaprzyjaźniony z dr. Dollfussem został w dniu zamachu koło godz. 10 wieczorem po długim czekaniu dopuszczony do zwłok kanclerza. Ojciec Hartmann w ten sposób opisuje swoje wrażenia:

„Gdy wszedłem do pokoju, zobaczylem najpierw zwłoki kanclerza rozciągnięte na kanapie. Kanapa była nieco wzniesiona, a na podłodze widniały plamy krwi. Ciało było przykryte, tylko twarz była odsłonięta. Mimo spokojnego wyrazu nosiła ona ślady niesłychanego wzburzenia. **Przez prawy policzek od ucha aż do ust, widniała wyraźna pręga.** Miało się wrażenie, że były to ślady znęcania się nad kanclerzem. Zanim pożegnałem się z umarłym, uniosłem zasłonę, przykrywającą ciało. Widok był wstrząsający. Z ciała dosłownie **wyciekła cała krew.** Było jasne, że Dollfuss musiał straszliwie cierpieć duchowo i fizycznie".



Ulice Wiednia obsadzone przez wojsko

Rola Niemiec w zamachu

W Wiedniu nie mówi się wprawdzie dziś jeszcze o wystąpieniu z żądaniem do mocarstw o interwencję w Berlinie w związku z ostatnimi wypadkami, zarówno jednak w kołach oficjalnych, jak i opinji publicznej, **nie ukrywa się przekonania o bezpośrednim związku między zamachem a Monachium.** Dziś nadeszła do Wiednia wiadomość **o złożeniu z urzędu przez Hitlera inspektora Habichta**, który był, jak wiadomo, odpowiedzialnym kierownikiem spraw austrjackich w partji hitlerowskiej. Oficjalny komunikat niemiecki, wydany w tej sprawie, powiada, iż rząd Rzeszy nakazał przeprowadzenie śledztwa, celem stwierdzenia, czy jakiekolwiek niemieckie placówki nie miały czegoś wspólnego z zamachem wiedeńskim. Śledztwo miało wykazać jedynie **winę Habichta, który nie przeprowadził odpowiedniej kontroli nadchodzących z Austrji wiadomości i rozpowszechnianych dalej przez radjo monachijskie.** To jest, według komunikatu, jedyna przyczyna złożenia Habichta z urzędu.

W kołach austrjackich podnoszą, że usunięcia Habichta, jako głównego kierownika propagandy hitlerowskiej w Austrji domagano się już od wielu miesięcy najzupełniej bezskutecznie. Dopiero teraz po mordzie, popełnionym na kanclerzu i nieudałym zamachu, rząd niemiecki zdecydował się na ten **krok wyłącznie w obawie przed reakcją opinji światowej i interwencją mocarstw.** W radjo wiedeńskim przemawiał wieczorem komisarz Adam, który przytoczywszy wiadomości, rozszerzane przez niemieckie placówki prasowe i radjowe o przebiegu zamachu w Wiedniu, **oskarżył wprost Niemcy o współdziałanie w tej formie z terorystami. Jest całkiem jasne, oświadczył Adam, że teroryści chcieli zamordować kanclerza Dollfussa i obalić rząd. Wtargnęli oni do radjostacji, ażeby przez rozsyłanie fałszywych wiadomości, wprowadzić zamieszanie i chaos. Niemiecka urzędowa służba informacyjna nie zaniedbała niczego, aby im w tych planach pomóc.**

Ciemna przyszłość

Sytuacja w Austrji budzić musi wielkie obawy co do układu stosunków wewnętrznych w przyszłości. Wewnętrznych wstrząsów wcześniej czy później nie da się prawdopodobnie uniknąć. **Stworzony przez Dollfussa system bez Dollfussa będzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie do utrzymania. I to jest istotne znaczenie wiedeńskiego mordu i prawdopodobnie główny cel zamachu.**

Śląsk na rzecz ofiar powodzi

Tworzenie komitetów lokalnych

— Urzędnicy Głównego Zarządu Spółki Akc. Giesche opodatkowali się na rzecz powodzian w wysokości 2 proc. od miesięcznych poborów. Wyżsi urzędnicy opodatkowali się w wysokości 3 proc. od miesięcznych poborów.

— Zarząd kopalni „Andaluzji" wyasygnował na konto Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi (P. K. O. nr. 315,500) 781,20 zł., złożonych na rzecz powodzian przez urzędników i pracowników kopalni „Andaluzji", Gwarectwo „Cecylji" i Zakładu Szarlejskiego Towarystwa budowli podziemnych.

— Na rzecz powodzian adwokat Klyczka, złożył 20 zł., zaś p. Leon Janik 15 zł. Razem 35 zł.

Powiat Rybnicki na powodzian

Jak nam donoszą, opodatkowali się dobrowolnie urzędnicy tutejszego starostwa na rzecz powodzian w ten sposób, że od 12—9 grupy oddają 1 proc. poborów przez 5 miesięcy, natomiast urzędnicy od 8 grupy wzwyż po 2 proc. również przez 5 miesięcy. Jest to ofiara bardzo poważna jeśli zważymy obecne warunki bytu i dlatego temwięcej godna pochwały. Powiatowa Kasa Oszczędności uchwaliła na rzecz pomocy dla powodzian subwencje w wysokości 1.000 zł. Młyn parowy Bełk dał 1.000 kg. mąki. Dalsi ofiarodawcy śpieszą również z pomocą, tak, że prawie codziennie wysyła się pieniądze i artykuły żywnościowe ofiarom tej prawdziwej klęski narodowej.

Komitet pomocy dla powodzian w Lublińcu

Pod protektoratem p. wicestarosty Dzika, zawiązał się w Lublińcu komitet pomocy dla powodzian na miasto i powiat Lubliniec. Rozwinął on bardzo ożywioną działalność i rozpoczął zbiórkę ofiar. Między innemi sporządzono listy składkowe wraz z upoważnieniami do zbierania składek na rzecz komitetu. Komitet pomocy porozumiał się z sferami przemysłowemi miasta Lublińca, które przeprowadzą w własnym zakresie u siebie akcję zbierania funduszu, który przekazany będzie głównemu komitetowi.

Komitet zwraca się z apelem do wspaniałomyślności wszystkich obywateli miasta Lublińca i powiatu, by w miarę możności przyczynili się do jaknajdalej idącej akcji pomocy na rzecz ofiar tej olbrzymiej katastrofy, jaka dotknęła wielkie połacie Polski.

Na powyższy cel zostały złożone już pewne kwoty, jak cechu rzeźnickiego miasta Lublińca 200 zł. Załoga fabryki papieru „Natronag" w Kaletach uchwaliła złożyć jednodniowy zarobek wszystkich urzędników i robotników w kwocie około 3.200 zł.

Przykład i gorące słowa zachęty wielebnego duchowieństwa oraz płomienna odezwa Powiatowego Komitetu do obywateli powiatu Lublinieckiego, niewątpliwie podniosą jeszcze duch ofiarności. (Pg)

w Pszczynie

W Pszczynie ukonstytutuował się pod przewodnictwem miejscowego burmistrza Lokalny Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi. W skład komitetu weszli przedstawiciele duchowieństwa i wszystkich sfer obywatelstwa bez względu na przekonania polityczne i bez różnicy wyznań. Magistrat wyznaczył na ten cel kwotę 500 zł. Ofiary składane być mogą w gotówce na specjalne konto w Głównej Kasie Miejskiej oraz w naturze.

Sobota 28 lipca 1934	Dziś: Wiktora, Inoc.
	Jutro: Marty p.
	Wschód słońca: g. 4 m. 12
	Zachód: g. 20 m. 00
	Długość dnia: g. 15 m. 48

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

REPERTUAR KIN:

KATOWICE: Capitol: „Rozkosze Małżeńskie". Casino: „Gwiazdy Brodwayu". Coloseum: „Wesoły karawaniarz". Rialto: „W niewoli dzungli". Union: „W krainie Wiecznego Uśmiechu'. Dębina: „Miłość w karapatach". i „Eskadra śmierci".

CHORZÓW I. Apollo: „Maskarada miłości" i „Sabra". Colosseum: „On i jego sługa" i „Syn mimowoli".

TARN. GÓRY. Nowości: „Noc w Kairze".

RYBNIK. Pałac: „Nie będziesz kurtyzaną"

RADJO.

NIEDZIELA, 29 LIPCA 1934 R.

Katowice. 8.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 8.35 Płyty. 8.38 Gimnastyka. 8.53 Płyty. 9.10 Płyty. 9.20 Chwilka pań domu. 10.30 Nabożeństwa z Klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewniku. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Komunikat meteorologiczny. 12.10 oranek muzyczny w wyk. Ork. Symf. 13.15 „Rola muzyki w filmie". 14.00 „Wśród lasów i jezior wilkopolskich". 14.15 Muzyka ludowa. 15.00 „Żniwa" — felieton wiejski. 15.15 Płyty. 15.45 Skrzynka pocztowa. 16.00 Muzyka lekka. 17.10 Reportaż muzyczno-literacki p. t. „Wycieczka do kraju Bolera (Madryt, Sevilla, Grenada)". 18.15 Muzyka fortepianowa. 19.15 Muzyka lekka. 20.12 Koncert popularny Ork. Symf. P. R. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.02 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.00 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

— **SEKR. STANU GRAUERT U CALONDERA.** Jak donosi prasa niemiecka, w tych dniach sekretarz stanu Rzeszy Grauert w towarzystwie wyższego urzędnika ministerstwa spraw wewnętrznych Prus, złożył wizytę prezydentowi Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska Calonderowi w Świerklańcu. W czasie wizyty **omawiano kwestje mniejszościowe na Górnym Śląsku.** W rozmowie tej wzięli również udział **niemieccy członkowie Komisji Mieszanej.**

— **POWRÓT DZIECI KOLEJARZY Z KOLONIJ LETNICH.** Dnia 1 sierpnia br. powróci 80 dzieci po ukończeniu 4-tygodniowej kolonji letniej z Rabki do Katowic. Odjazd z Rabki o godz. 7,52. Przyjazd do Katowic o godz. 13, wzgl. 15,07, zależnie od warunków komunikacji na uszkodzonych linjach kolejowych. Dnia 4 sierpnia br. powróci 50 dzieci z Buska-Zdroju po ukończeniu 6-tygodniowej kuracji klimatyczno-kąpielowej. Odjazd dzieci z Kielc o godzinie 15,15. Przyjazd do Katowic o godz. 19,50. Pod zieci wyjadą specjalni konwojenci, wydelegowani przez Zarząd Okręgu „Rodziny Kolejowej". Rodzice winni odebrać swoje dzieci na dworcu w Katowicach.

— **AKCJA TEGOROCZNYCH KOLONIJ LETNICH** Zw. Obr. Kresów Zach. zbliża się ku końcowi. Liczba dzieci, które korzystały na terenie Województwa Śląskiego z kolonij, wynosi 5.094. W ciągu najbliższych dni wyjeżdża jeszcze 100 dzieci, których kolonje zostały opóźnione z powodu powodzi na terenie Małopolski. Powróciło już z kolonij po miesięcznym pobycie przeszło 2.000 dzieci.

— **Z RUCHU KOLEJOWEGO.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje, że od dnia 30 lipca br. wyłącznie będą z taryfy podmiejskiej przyśpieszone pociągi dalekobieżne nr. 211-212 kursujące na linji Warszawa — Zwardoń przez Katowice — Dziedzice. (Poc. nr. 211 odj. z Katowic 6.30, poc. nr. 212 odj. z Katowic 23,27). Przejazd temi pociągami może się odbywać od wyżej ustalonego terminu **jedynie za biletami normalnemi,** nie zaś podmiejskiemi.

— **DYŻURY LEKARSKIE W KATOWICACH I CHORZOWIE.** W niedzielę, 29 bm. pełnią z ramienia Kasy Chorych dyżur lekarski w **Katowicach:** dr. Tomiak (Gliwicka 9), oraz dr. Neukirch (3 Maja 33 i Matejki 5). W **Chorzowie:** dr. Lotar Spyra (dz. II — 3 Maja 4), oraz dr. Pruski (dz. III — Król.-Hucka 26).

— **BEZROBOTNI BUDUJĄ KATEDRĘ ŚL.** Około 100 bezrobotnych ochotników pracuje bezinteresownie przy budowie Katedry Śl. w Katowicach. Poszczególne parafje diecezji śląskiej werbują, wysyłają i utrzymują ochotników na przeciąg dwóch tygodni. Praca ta rozpoczęła się 28 maja br., tak, że obecnie liczy się 5-ty dwutygodniowy okres pracy, czyli 9-ty tydzień. W tych 9-ciu tygodniach wymurowali ochotnicy, którzy nie są fachowcami około 1.000.000 sztuk cegły. W obecnym turnusie zastąpione są następujące parafje: Michałkowice — 20 ludzi, Rybnik — 25, Rydułtowy — 15, Biertułtowy — 10, Książenice — 9, Janów-Giszowiec — 15 ludzi. Uciechą jest patrzeć na ochotników, jak w pocie czoła pracują bezrobotni, ofiarując swą pracę, swój pot, swoją modlitwę Chrystusowi Królowi. Społeczeństwo katolickie niech przyjdzie przyjrzeć się tej robocie, aby zapał ochotników zapalił resztę społeczeństwa do ofiarności na rzecz budowy Katedry Śląskiej.

— **NADZWYCZAJNY ZJAZD DELEGATÓW ZW. POLSKICH TOW. MANDOLINOWYCH.** W niedzielę, dnia 29 bm. odbędzie się o godz. 10-tej w sali „Strzechy Górniczej" w Katowicach, ul. Andrzeja — Walny Zjazd Delegatów Związku.

— **NOŻEM W BOK.** Na ulicy Piastowskiej w Wielkich Hajdukach doszło w ub. czwartek do bójki pomiędzy niejakim Erykiem Kapasiem, oraz Gerhardem Pacyną, zam. w tej samej miejscowości, w czasie której Kapaś pchnął niebezpiecznie nożem swego przeciwnika. Rannego odstawiono do szpitala w Wlk. Hajdukach. Zajście powstało na tle porachunków osobistych. (ok)

— **SKRADZIONY WÓZ.** W Szopienicach ukradziony został wóz Józefowi Jasieńskiemu, jednokonny, węglowy z ul. Krakowskiej 62, w poniedziałek w nocy. Znalazca wozu otrzyma wynagrodzenie.

— **WYPŁATA RENT** dla wdów i sierot z kasy pensyjnej Huty Królewskiej, odbędzie się dziś o godz. 7 rano w czytelni, przy ulicy Bytomskiej, w Chorzowie II.

— **24 RAZY.** Przed Sądem Grodzkim w Chorzowie odpowiadał w ub. piątek niejaki Emil Kowalik, zam. w Wielkich Hajdukach, któremu akt oskarżenia zarzucał cały szereg kradzieży. W toku przeprowadzonych dochodzeń policyjnych oskarżonemu zdołano udowodnić kradzieże w 24 wypadkach. Na wczorajszej rozprawie oskarżony przyznał się w zupełności do zarzuconych mu czynów, podając na swe usprawiedliwienie ciężkie położenie. Sąd zasądził osk. Kowalika na 4 miesiące aresztu. (ok)

— **PRZEMYCONY JEDWAB.** Do więzienia sądowego w Chorzowie odstawiono w ub. czwartek Lidję Krause oraz jej siostrę Edytę, zam. w Bytomiu, które przytrzymane zostały na przejściu granicznem w Łagiewnikach, za systematyczny przemyt jedwabiu. (ok)

— **CZYJE ROWERY?** Policja w Łaziskach Górnych zajęła w ostatnim czasie kilka rowerów, co do których istnieje silne podejrzenie, że pochodzą z kradzieży. Poszkodowani, którym w ostatnich dniach skradziono rowery, proszeni są o zgłoszenie się w własnym interesie do posterunku policji w Łaziskach Górnych, w celu rozpoznania rowerów. (ok)

— **DYŻUR LEKARSKI W TARN. GÓRACH.** Od soboty południa do poniedziłaku rana pełnić będzie dyżur lekarski p. dr. Salicki. Dyżur apteczny oraz służbę nocną w niedzielę ma apteka „Pod Białym Aniołem". Przez cały następny tydzień ma dyżur i służbę apteka „Pod Eskulapem". (Pi)

— **W POTRZASKU.** W czasie ub. targu w Mikołowie policja przytrzymała Marje Witałową, zam. w Nowej Wsi oraz Gertrudę Kulikową z Starej Kuźni, w czasie gdy zamierzały dopuścić się kradzieży kieszonkowej. Przytrzymane są znanemi złodziejkami kieszonkowemi. (ok)

— **POŻAR.** Onegdaj powstał pożar na strychu domu mieszkalnego Michała Mikundy, zamieszkałego w Imielinie, w pow. Pszczyńskim, który zniszczył większą część domu. Jedynie na skutek energicznej akcji straży pożarnych, zdołano pożar zlokalizować. Do tej pory niezdołano ustalić przyczyny, z jakiej powstał ogień. (ok)

Rozgoryczenie wśród pracowników przemysłu G. Śl.

Z powodu zatwierdzenia obniżki płac

W związku z zatwierdzeniem orzeczenia komisji arbitrażowej w sprawie 8-procentowej obniżki płac pracowników umysłowych w przemyśle śląskim począwszy od dnia 1 lipca br. informują nas, iż wiadomość o powyższej decyzji **wywołała wielkie rozgoryczenie wśród ogółu pracowników umysłowych G. Śląska,** których organizacje zawodowe czyniły wszelkie możliwe wysiłki przy poparciu Unji wobec władz centralnych, celem spowodowania zmiany wspomnianego orzeczenia komisji w kierunku zmniejszenia procentu obniżki oraz przesunięcia początkowego terminu jej zastosowania.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego koszty utrzymania rodzin pracowników umysłowych zmniejszyły się w mies. czerwcu w stosunku do mies. maja o 1,8 proc. Zniżka spowodowana została obniżeniem się cen żywności o 5,2 proc., natomiast ceny innych towarów wchodzących w skład budżetu rodziny pracownika umysł., utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Obliczenia powyższe oparte są na ankiecie, przeprowadzonej przez Unję Pracowników Umysłowych.

Wyniki tegorocznego lotu narodowego gołębi pocztowych

Tegoroczny Lot Narodowy gołębi pocztowych, który odbył się z Warszawy, w niedzielę, dnia 29 czerwca br. VI Grupa Lotowa Związku Towarzystw Hodowców Gołębi Pocztowych, obejmująca Tow. H. G. P. Tarnowskie Góry, Sowice, Strzybnicę, Szarlej, Wlk. Piekary, Lubliniec i Kalety, obesłała **62 serjami po 3 gołębie, razem więc 186 gołębiami.**

Miejsca, licząc według pełnych seryj zajęły: 1) 74 p. p. Lubliniec, 2) A. Siedlaczek z Rept Nowych (Tow. Tarn. Góry), 3) Kłosek Józef z Kalet (Tow. Kalety), 4) Gajowski Bernard z Bobrownik (Tow. Tarn. Góry), 5) Pitas Józef z Wlk. Piekar (Tow. W. Piekary), 6) Konowół Wojciech z Kozłowej Góry (Tow. Szarlej).

Średnia (przeciętna) szybkość pierwszej (najlepszej) serji wynosiła 1052,37 metrów na minutę. Największa zaś szybkość pojedynczych gołębi wynosiła na minutę 1.175,74 m. (gołąb 74 p. p.), następnie 1.087,34 m. (gołąb Koeniga z Tarn. Gór), względnie 1.082,19 m. (gołąb Słowiańskiego A. z Kalet), względnie 1,069,49 m. (gołąb Siedlaczka z Rept Nowych).

Warunki atmosferyczne były naogół dobre, przy silnym wietrze północno-wschodnim. (Pi)

Przed otwarciem nowych linij kolejowych na Śląsku

Z końcem września br. odbędzie się w Cieszynie uroczyste otwarcie i uruchomienie **nowej linji kolejowej Cieszyn — Zebrzydowice** na przestrzeni 16 klm. Budowa tej linji trwa już 3 lata i we wrześniu będzie ukończona. Pomiędzy Cieszynem a Zebrzydowicami wybudowano przystanki kolejowe **w Markłowicach, Pogwizdowie, Kaczycach i Kończycach Małych.** Nowa ta linja kolejowa **zbliży przedewszystkiem Cieszyn do Katowic i skróci przejazd na tej przestrzeni o jedną godzinę.** Dotychczas z Katowic do Cieszyna jechało się 4 godziny.

W przyszłym roku na Śląsku odbędzie się **uruchomienie i otwarcie dwóch dalszych nowych linij kolejowych,** obydwóch na przestrzeniach po 14 km., a mianowicie: **Moszczenica — Zebrzydowice i Rybnik — Żory.** O znaczeniu tych linij pisaliśmy już swego czasu obszernie.

W najbliższej przyszłości najbardziej aktualna na terenie Śląskiego województwa stanie się **budowa linji kolejowych na przestrzeni: Wisła — Głębce i Istebna — Zwardoń.** Będzie to w przyszłości jedna z najpiękniejszych linij kolejowych w Polsce. Jak wiadomo, do stacji Wisła — Głębce prowadzi linja z Ustronia, idzie więc tylko o **przedłużenie linji z Wisły do Zwardonia.** Budową tą bezwątpienia zajmie się Fundusz Pracy i budowę tę przyśpieszy.

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3 go Maja 5.

KINA W ZAGŁĘBIU:

SOSNOWIEC. Zagłębie: „W każdym porcie dziewczyna". Palace: „Hazard życia" i „Ognisty trójkat". Eden: „Precz z teściową".

BĘDZIN. Nowości: „Chicago". Światowid: „Marjo". Apollo: „Baroud".

CZELADŹ. Czary: „Sherlock Holmes".

ZAWIERCIE. Stella: „Byłem Ci wierny".

— **KRADZIEŻ PASÓW.** Komisarjat p. p. w Zawierciu powiadomiono, iż w dniu 25 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do zamkniętej fabryki szczotek Mendla Zajdmana (Hoża 2), skąd skradli dwa pasy skórzane.

— **W DRODZE PO „ŁUP" — ARESZTOWANY.** Ostatniej nocy patrol policyjny, przechodząc ulicą Mrzygłodzką w Zawierciu, zatrzymał podejrzanego Supernaka Bolesława (Rzeczna 24), przy którym znaleziono różne narzędzia złodziejskie. (hu)

— **KONFERENCJA Z BRUKARZAMI.** Piątkowa konferencja z brukarzami w inspektoracie pracy w Sosnowcu, znowu nie doprowadziła do podpisania umowy, ponieważ delegaci samorządów nie mieli pełnomocnictw. Postanowiono zwrócić się do starosty p. Boxy, jako przewodniczącego pow. Komitetu Funduszu Pracy, o arbitraż. Zwołana zostanie jeszcze jedna konferencja.

— **SAMOBÓJSTWO W BĘDZINIE.** 20-letnia Józefa Podsiadło w Będzinie, Ksawerowska 15, w celu samobójczym, napiła się esencji octowej. Walczy ona ze śmiercia.

— **KRADZIEŻE.** 26 bm. na szkodę Faktora Benjamina w Będzinie, Czeladzka 13, skradziono 2 zegarki i 6 monet srebrnych. Do sklepu Spółdzielni Robotniczej Walcowni Hr. Renard, usiłowano dokonać włamania. Sprawcy zostali spłoszeni, pozostawiając łom i wytrychy.

— **WOJNA MAGISTRATU CZELADZKIEGO Z ROLNIKAMI.** Z pastwiska Grabek w Czeladzi, należącego do rolników tabelowych magistrat począł brać piasek do robót brukarskich. Rolnicy postawili na miejscu straż, nie chcąc dopuścić do niszczenia ogólnej własności. Wczoraj między robotnikami miejskiemi a strażą doszło do starcia, przyczem robotnicy wyłamali bramę wjazdową, biorąc siłą piasek. Zarząd Zw. Rolników o zajściu zameldował policji, która sporządziła protokół. Trzeba dodać, iż Grabek jest bezsporną własnością rolników, z podziału serwitutów i Tow. Saturn, to też poczynania magistratu należy uważać za niewłaściwe. Przypuszczać należy, że Związek Rolników nie odmówiłby oddania piasku na cele miejskie, o ileby magistrat użył właściwej drogi i zwrócił się o to do Związku. Trzeba dodać jeszcze, że Czeladź ma dość piasku i w tym wypadku niema potrzeby niszczyć równego i pięknego terenu.

— **POMOC POWODZIANOM W OLKUSZU.** Przedwczoraj powstał miejski komitet pomocy ofiarom powodzi w Olkuszu, na czele którego stanął burmistrz Majewski. — Akcja zbiórkowa na powodzian rozpocznie się na terenie miasta w dn. 30 bm. (o)

— **FATALNY WYPADEK PRZY ZWÓZCE ZBOŻA** zdarzył się gospodarzowi Janowi Kubańskiemu w Bukownie, pow. Olkuskiego, który przy upadku z fury złamał rękę i rozbił sobie głowę. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala olkuskiego. (o)

Tajemnicza śmierć uwiedzionej dziewczyny

Narzeczony, jego siostra i akuszerka zbrodniarzami

W ub. piątek Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę **tajemniczego zgonu Jadwigi Krawcówne**j z Porąbki, pow. Będziński. Dziewczyna nawiązała romans z **Antonim Bazgiełem**, który obiecywał, że się z nią ożeni. Naiwna dziewczyna uwierzyła, jednak została haniebnie oszukana.

Bazgieł uwiódł nieszczęśliwą, a obawiając się skutków, razem z siostrą swą **Pauliną Mateczką**, namówił Krawcównę do poddania się niedozwolonemu zabiegowi.

W rezultacie nieszczęśliwa dziewczyna zmarła, wobec czego na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Sosnowcu zasiedli **Marja Szuryło**, akuszerka, **Antoni Bazgieł** i jego siostra **Małecka**, wszyscy z Porąbki. Oskarżeni o spowodowanie śmierci Krawcówny. Szuryło skazana została na **3 lata więzienia, Bazgieł na półtora roku, a Małecka na rok więzienia.**

Zbrodniczą trójkę spotkała zatem zasłużona kara. Akuszerkę wprost z sali sądowej odtransportowano do więzienia w Będzinie.

11-letni uciekinier z Będzina

W ub. piątek komisarjat P. P. w Będzinie zaalarmowany został ucieczką 11-letniego Marjana Łabińskiego, zam. przy ul. Promyka 15.

Chłopiec jeszcze 22 bm. wyszedł z domu i od tej chwili ślad po nim zaginął. Przed kolegami chłopiec zwierzył się, że zamierza pieszo dotrzeć do Poznania. Za nieletnim zbiegiem rozesłano listy gończe.

Tragiczna śmierć dziecka

W dniu 23 bm. wydarzył się w Boryni, w pow. Pszczyńskim, nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą **śmierć dziecka.** Krytycznego dnia w godzinach popołudniowych bawiła się na podwórzu swoich rodziców 5-letnia **Berta Kusiówna** i nagle na skutek nieostrożności wpadła do głębokiego dołu, napełnionego wodą. Nieszczęśliwe dziecko poniosło śmierć wskutek udaru serca. (ok)

Dezerter z armji jugosłowiańskiej

aresztowany w Łagiewnikach

W dniu 26 bm. przytrzymany został przez straż graniczną pod Łagiewnikami **dezerter wojsk jugosłowiańskich Sacira Macewić**, lat 29, bez stałego miejsca zamieszkania, który zamierzał nielegalnie **przekroczyć granicę do Niemiec.** Przytrzymany podał, że opuścił szeregi armji jugosłowiańskiej z powodu **ciężkich warunków.** W ostatnich miesiącach przeszedł on Austrję, Czechosłowację i **przybył do Polski.** Obecnie zamierzał udać się przez Niemcy do **Francji w celu zaciągnięcia się w szeregi Legji Cudzoziemskiej.** Dezertera osadzono w więziniu w Chorzowie. (ok)

Ponure odkrycie

W dniu 25 bm. wyłowiono w stawie, należącym do niejakiego Szubla w **Tychach-Glince**, zwłoki 22-letniej **Weroniki Kokoszkówne**j, zam. w tej samej miejscowości, która oddaliła się przed niedawnym czasem z domu rodzicielskiego. Do tej pory nie zdołano ustalić, czy **chodzi w tym wypadku o zamach samobójczy, czy też o nieszczęśliwy wypadek.** (ok)

Skazanie fałszerza weksli

Stanisław Czapla z Józfowa pod Zagórzem chciał pożyczyć koniecznie 50 zł. Znalazł wierzyciela, jednak nie mógł znaleźć żyrantów, to też poradził sobie w ten sposób, że **sfałszował podpisy dwóch sąsiadów.** Sprawa jednak wydała się i Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał **Czaplę na rok więzienia.** Za 50 zł. będzie musiał siedzieć rok w więzieniu.

Dotkliwa kara za kradzież

Józef Wroński z Częstochowy i **Marjan Misztal** z Dąbrowy dokonali włamania do sklepu **Szlamy Halpera** w Dąbrowie, kradnąc artykuły wartości 5 tys. zł. Wczoraj za czyn swój odpowiadali przed sądem w Sosnowcu, który skazał ich na **1× roku więzienia**, z pozbawieniem praw na lat 3.

Rozgromienie 2 szajek przemytniczych

trudniących się przemytem pończoszek i stali

Organa Śląskiej Straży Granicznej **zlikwidowały ostatnio 2 szajki przemytnicze.** Jedna szajka, na czele której stał niejaki **Elchanan Kurz z Katowic zajmowała się przemytem na większą skalę pończoch jedwabnych, koronek i aksamitów.**

Straż Graniczna **skonfiskowała kilkanaście tuzinów pończoch** i innych towarów, wartości około 2.000 zł.

Druga szajka przemytników z niejakim Ernestem Brauerem, obywatelem niemieckim na czele, zamieszkałym również w Katowicach i **posiadającym skład żelazny przy ul. Andrzeja** pod firmą „Katowicki Handel Artykułami Żelaznemi", trudniła się przemytem **towarów stalowych, których przywóz jest zakazany**, używając przytem różnych sposobów. M. in. pokrywano towar przemycony fałszywemi rachunkami nieistniejących firm krajowych. W tym wypadku **zajęto również większą ilość przemyconych do Polski towarów.**

Krwawy podział łupu złodziejskiego w Będzinie

Członek szajki porżnięty przez kolegów

26 bm. ulica Zagórska w Będzinie była widownią **krwawego zajścia, wywołanego przez szumowiny.** Pomiędzy stojącymi na ulicy kilku robotnikami wynikła sprzeczka, która przerodziła się w **krwawą bójkę.** W pewnej chwili jeden z uczestników wyciągnął z **kieszeni nóż,** który zatopił aż po **rękojeść w brzuchu Zygmunta Musiała**, znanego złodzieja. Musiał padł na ziemię, tracąc przytomność, a koledzy jego zbiegli.

Rana jest tak straszna, że widać wnętrzności, to też ranny złodziejaszek **walczy ze śmiercią.** Ze względu na jego ciężki stan nie można go przesłuchać, a temsamem ustalić nazwiska sprawcy, który zbiegł i ukrywa się. **Jest pewnem, że zajście wynikło na tle podziału łupu złodziejskiego.**

Defraudacje na stacji w Wlk. Hajdukach

Niesumienny urzędnik na ławie oskarżonych

Przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego **w Chorzowie** rozpoczęła się rozprawa o głośne nadużycia, jakie **miały miejsce w 1925 r. na terenie kasy stacyjnej w Wielkich Hajdukach.** Na ławie oskarżonych zasiadł **b. urzędnik kolejowy, Paweł Drobiec**, zam. w Wielkich Hajdukach, któremu akt oskarżenia zarzucał **dopuszczenie się sprzeniewierzenia 7.000 zł. na szkodę Dyr. Okr. Kol. Państw. w Katowicach.** Drugim współoskarżonym jest b. urzędnik tej kasy, niejaki **Sosna**, który zbiegł do Niemiec, gdzie obecnie spełnia funkcje urzędnika policji tajnej.

Osk. Drobiec sprawował w 1925 r. funkcję urzędnika kasy stacyjnej w Wielkich Hajdukach. Ponieważ prowadził on **dość rozwiązły tryb życia, otrzymywane pobory nie wystarczały mu na pokrycie wydatków.** W celu pokrycia swoich zobowiązań, **Drobiec podjął z kasy stacyjnej sumę 7.000 zł. Manipulację tę Drobiec prowadził przez cały rok 1925.** W celu zapobiegnięcia ewtl. wykryciu tych nadużyć, **oskarżony przepisał cyfry w listach płatniczych. Na rozprawie sądowej oskarżony przyznał się częściowo do zarzuconego mu czynu, twierdząc, że do popełnienia nadużyć nakłaniał go zbiegły do Niemiec Sosna, z którym podzielił się z zdefraudowaną kwotę. Po wysłuchaniu** dwóch rzeczoznawców, sąd postanowił ogłosić wyrok w sobotę, 28 bm. Proces budzi ogólne zainteresowanie. (ok)

i nawoływali do zaatakowania policjantów. W wyniku tego kilku posterunkowych zostało poturbowanych. Policjanci w obronie koniecznej użyli pałek gumowych i wtenczas **dopiero tłum Niemców rozbiegł się na wszystkie strony.**

Za to Sąd Okręgowy w Katowicach skazał oskarżonych **Wilhelma Grzyba, Alfreda Pogrzebię i Józefa Strużę** na 10 miesięcy **więzienia**, resztę zaś oskarżonych na 7 miesięcy **więzienia**, z zaliczeniem aresztu śledczego, a bez **zawieszenia** wykonania kary.

Od tego wyroku wnieśli oskarżeni odwołanie, wobec czego sprawę rozpatrywał **ponownie Sąd Apelacyjny.**

Na rozprawie apelacyjnej oskarżeni do winy się nie przyznali, lecz twierdzili, że właśnie oni zostali napadnięci przez policjantów. Przyznali tylko, że, idąc pochodem, śpiewali niemieckie piosenki, które nie mogły jednak prowokować uczuć Narodu Polskiego.(!) Tłumaczeniom oskarżonych zadały jednak kłam zaprzysiężone zeznania świadków, którzy z całą stanowczością oświadczyli, że oskarżeni zachowywali się prowokacyjnie i na głos „Stój! Policja!" poczęli wznosić wrogie okrzyki, **jak: „Wir wollen in Reihe und Glied stürmen"**, a następnie rzucili się na posterunkowych z zamiarem rozbrojenia ich, co jednak im się nie udało **dzięki energicznej postawie policjantów.**

Prokurator w ostrych słowach potępił oskarżonych i ich zachowanie się, domagając się zatwierdzenia wyroku I instancji. Po przemówieniu obrońcy, sąd postanowił ogłosić wyrok w poniedziałek 30 bm. o godz. 11. Wszyscy oskarżeni odpowiadają obecnie z **wolnej stopy.** (s)

Ujęcie defraudanta Füllbiera z Banku Międzynarodowego

Policja znalazła go w chlewie między... kozami

W związku z **sprzeniewierzeniem w Banku Międzynarodowym w Katowicach**, przy ul. Mieleckiego, przez pomocnika tegoż banku, **Alfreda Fuellbiera, 300.000 k. czeskich** (około 60.000 zł.) informują nas, **że sprawca tej kradzieży F. ujęty został dn. 27 bm. w Bystrej.**

Poprzedniego dnia dowiedzieli się funkcjonarjusze Wydziału Śledczego Policji w Katowicach, że **defraudant ukrywa się w Bystrej.** Wobec tego w porozumieniu z policją w Bielsku udali się funkcjonarjusze Wydziału Śledczego z Katowic do Bystrej, gdzie **27 bm. o godz. 3,30 nad ranem zdołano aresztować Fuellbiera, śpiącego w chlewiku pewnego górala między... kozami.**

Fuellbier był **ubrany w zupełnie nowe ubranie sportowe. Po przebudzeniu F. usiłował dobyć broń, został jednak błyskawicznie rozbrojony i po nałożeniu kajdanków odstawiony na komisarjat.**

Przy F. znaleziono w czasie rewizji osobistej na piersiach w **torebce prawie całą sprzeniewierzoną gotówkę**, a mianowicie **298.000 koron czeskich, 200 zł. i 5 mrk. niem.** Część skradzionej gotówki odebrano już dnia poprzedniego u znajomych jego w okolicy Bystrej.

Defraudanta po przesłuchaniu **odstawiono do więzienia w Katowicach do dyspozycji władz prokuratorskich.**

Pozatem aresztowano, jak nam donoszą, jeszcze kilku innych osobników, którzy stali z F. w kontakcie i byli mu pomocni przy samej kradzieży względnie w ukrywaniu pieniędzy.

Jak nas dodatkowo informują, jako podejrzanych o współudział w kradzieży aresztowano prakt. biurowego Antoniego Marka z Bystrej oraz Pawła Kisiałę.

Członkowie „Deutsche Partei" z Siemianowic

przed Sądem Apelacyjnym

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał w ub. **piątek** głośną swego czasu prowokację **członków „Deutsche Partei"**, którzy pod Siemianowicami usiłowali **rozbroić kilku policjantów.** Na ławie oskarżonych zasiadło 31 członków „Deutsche Partei" z Siemianowic w wieku od 18 do 24 lat, z niejakim Wilhelmem Grzybem na czele.

Akt oskarżenia zarzucał wszystkim oskarżonym, że brali udział w zbiegowisku „Deutsche Partei" zwołała na 29 września ub. roku zebranie do sali Domu Chrześcijańskiego w Katowicach. Po zebraniu tem oskarżeni utworzyli pochód, składający się z **około 100 osób.** Następnie w czwórkach ze śpiewem i zokrzykami „Heil Hitler" ruszyli w kierunku Siemianowic.

Gdy posterunkowy policji Hanczewski wezwał zgromadzonych oraz przywódcę do wylegitymowania się, wszyscy wznosili groźne okrzyki pod adresem policji

Ukamieniowali staruszkę w Zagórzu

Straszna zemsta kuzynów

Z Zagórza, pod Będzinem donoszą o **strasznej scenie**, jaka tam miała miejsce w ub. czwartek, na kol. „Browar I". Zamieszkała tam 61-letnia **Kunegunda Dudkowa** miała jakieś nieporozumienia dotychczas spory ze swymi kuzynami **Tomaszem i Wiktorem Dudkami.**

Krytycznego dnia pomiędzy staruszką a Dudkami doszło do słownej utarczki, w czasie której jeden z Dudków **rzucił się na kobietę z nożem**, zadając jej kilka ciężkich ran, a gdy zbroczona krwią upadła, **rozwścieczeni poczęli bić ją kamieniami.**

Kamienowana staruszka straciła przytomność a przewieziona do szpitala, **walczy ze śmiercią.** Sprawców aresztowano.

Męczennica w Koronie

8)

Ku niezmiernemu zdumieniu cesarzowej, ukazała się dwie godziny później Felicja na Białej sali, w której się odbywał koncert jakiegoś sławnego skrzypka.

Cesarz i dostojna małżonka jego siedzieli, otoczeni całym dworem, na złoconych krzesłach i słuchali z zachwytem mistrzowskiej gry znakomitego artysty. Felicja stała za krzesłem cesarzowej, twarz jej była bladą, jak ściana, ale nigdy jeszcze tak piękną, jak właśnie dzisiaj.

Cała postać jej zdawała się być dziś wyższą, dumniejszą, silniejszą i tylko w oczach błyszczał ponury ogień, który cesarzową niezmierną przejmował obawą.

Koncert skończył się nareszcie, służba roznosiła herbatę, a towarzystwo dworskie podzieliło się na mniejsze lub większe kółka.

Rozmowa bardzo była ożywioną i wesołą.

W jednym kącie sali stał poseł brazylijski Ramiro del Olivarez. Był to podpadająco wysoki i chudy mężczyzna, nie młody, o żółtej, nieprzyjemnej twarzy i krótkich, posiwiałych przedwcześnie włosach.

Ramiro znajdował się zwykle zupełnie osamotnionym w towarzystwach dworskich. Nie lubiono go ogólnie i obawiano go się nawet z powodu jego ponurego, zamkniętego w sobie usposobienia. O bogactwach jego opowiadano natomiast najdziwniejsze historje; uchodził on za jednego z najmajętniejszych ludzi w Brazylji, który dlatego tylko przyjął stanowisko posła, aby móc odgrywać w stolicach Europy ważne role i bywać na dworach króli i cesarzy. Widać, że bardzo był próżny.

Chociaż żony nie miał, mieszkał w jednym z najpiękniejszych pałaców w Wiedniu, którego urządzenie niezmiernie wspaniałe, podobno setki tysięcy kosztowało.

Gdy Felicja odstąpiła miejsce swe przy cesarzowej innej damie dworskiej zbliżyła się do Ramira i pozdrowiła go uprzejmem skinieniem głowy. Twarz Ramira rozjaśniła się uśmiechem zadowolenia, ujął rękę dziewczęcia i w milczeniu przycisnął ją do ust.

— Chciałabym pana o coś zapytać — szepnęła Felicja.

— Proszę! Jestem całkiem do usług pani! — brzmiała grzeczna odpowiedź.

Felicja zawahała się na chwilę, ale zaraz potem zaczęła odważnie:

— Przed kilku tygodniami wyznałeś mi pan swoją miłość! Ofiarowałeś mi serce i rękę i zapewniałeś, że nie odmówisz żadnemu memu życzeniu, gdybym się zgodziła zostać żoną twoją. Przypominasz pan sobie, co ci wówczas na to odpowiedziałam?

— Owszem. Odrzuciłaś pani moją prośbę! Powiedziałaś, że kochasz innego!

— Tak, ale dziś mówię: omyliłam się wówczas! Powinnam była powiedzieć: nienawidzę go! No, i cóż?

Ramiro pochylił się ku Felicji i szepnął uszczęśliwiony:

— Rozumiem panią! Bogactwo może się zamienić w broń, która pomści zdradzone serce! Piękna Felicjo, powtarzam dziś moją prośbę: kocham cię i proszę o twoją rękę!

— Masz ją pan! — rzekła Felicja z rozpaczliwym uśmiechem i dziko błyszczącemi oczami. — Od tej chwili uważam się za narzeczoną pana!

Brazylijczyk ucałował gorąco ręce narzeczonej.

Cesarzowa zauważyła zdaleka ową scenę i zaraz potem kazała przywołać do siebie Felicję.

— O czemże rozmawiałaś tak poufale z Olivarezem? — zapytała.

Felicja podniosła głowę, a twarz jej blada, stała się jeszcze bledszą.

— Najjaśniejsza Pani, — odrzekła spokojnie — przed chwilą zaręczyłam się z nim!

Cesarzowa zadrżała.

— Nieszczęśliwa! — zawołała. — Co uczyniłaś! Obrażona miłość i duma popchnęły cię do tego szaleństwa. Jak możesz zaślubić człowieka, którego nie kochasz, który nie daje ci nic, oprócz zimnego złota? O, już niejedna dziewczyna pożałowała takiej nierozwagi!

— Może, ale ja słowa mego nie cofnę! — odpowiedziała Felicja hardo.

ROZDZIAŁ CZWARTY

LIST CESARZOWEJ

Późno już było, gdy Maksymiljan wrócił do swego kawalerskiego, wytwornie urządzonego mieszkania, Szybko wydał służącemu rozmaite polecenia, chcąc pozostać zupełnie sam i zamknąwszy starannie drzwi na klucz, usiadł przy biurku i wyjął z kieszeni list cesarzowej.

— Ta ćwiartka papieru — szepnął — rozstrzyga o moim losie! No dalej, muszę raz już przekonać się, o co chodzi. Pokuta rozpoczyna się... Wstępuję na drogę cierniową!

Gwałtownym ruchem rozerwał teraz kopertę, a pierwszem, co z niej wypadło, był czek do jednego z największych banków wiedeńskich na dwakroć sto tysięcy guldenów. Obok tej kartki znajdowała się jeszcze inna, mniejsza, a na niej następujące były słowa:

„Niech baron Kronau zużyje te pieniądze na spłacenie wszystkich swoich długów. Oficer cesarza austrjackiego nie powinien opuszczać świata bez wypełnienia swoich obowiązań. Imię jego ma pozostać czystem nawet po za grobem!"

Maksymiljan opuścił głowę i jęknął głucho.

— Ah, więc mam opuścić świat — szepnął. — Taką pokutę dała mi cesarzowa! Śmiercią mam opłacić omyłkę mego życia... Ale nie, nie! Przecież mówiła wyraźnie, że kiedyś połączy mnie z Józefiną, nie może zatem żądać mej śmierci! Ah, jeszcze jedna kartka!

Drżącemi rękami rozłożył Maksymiljan trzecią jeszcze, szczelnie zapisaną ćwiartkę i przeczytał z zapałem następujące słowa:

„Pokuta, za pomocą której może baron Kronau odzyskać honor i miłość swej żony!

1. Jutro, z uderzeniem godziny dwunastej w nocy przestaje baron zaliczać się do żyjących. Świat musi uwierzyć, że odebrał sam sobie życie i na to trzeba mieć niezbite dowody. Tych dowodów dostarczy mu doktór Antonio Tritoni, do którego natychmiast iść wypada.

2. Zanim baron Kronau wypełni wszystkie zlecenia doktora, musi zapłacić wszelkie długi, aż do ostatniego szeląga. Niechaj nikt nie powie, że ma do żądania od niego pieniędzy.

3. Od chwili przeczytania tego listu nie wolno baronowi pod żadnym warunkiem widzieć żony swej, Józefiny Kronau z domu Hilbertówny, i prędzej jej nie zobaczy, dopóki nie otrzyma na to wyraźnego pozwolenia. Nie wolno mu też pisywać do niej, zakazuję tego stanowczo!

4. Skoro baron odegra komedję swego samobójstwa, ma natychmiast wyjechać do Hamburga. Tam niechaj odszuka gospod „Pod żelazną ręką" i wymieni gospodarzowi swoje nazwisko, które odtąd nosić będzie: Maks Dorn. To są wszystkie moje warunki. Jeżeli baron Kronau, czyli Maks Dorn, wypełni je i rozpocząwszy nowe życie, da dowody skruchy i innym, lepszym stanie się człowiekiem, wtedy i ja dam mu dowody mej życzliwości i uczynię wszystko, co w mej mocy, aby mu zapewnić szczęście przy boku ukochanej i kochającej małżonki.

Elżbieta".

Gorące łzy spływały po twarzy Maksymiljana. Z początku zdawało mu się, że spuszczają go żywego do zimnego grobu i że słyszy mowę, którą ksiądz ma na jego pogrzebie, ale zwolna otrząsnął się z przykrego tego wrażenia i twarz jego wypogodziła się zupełnie.

Gdy skończył czytać, przycisnął list cesarzowej do ust.

— O szlachetna, wzniosła istoto! — zawołał. — Jakże ci mam podziękować za twoją anielską dobroć i prawdziwie macierzyńską opiekę! Silną dłonią kierujesz losami ludzi, wymierzając sprawiedliwość i karząc, ale częściej jeszcze pomagasz i wspierasz potrzebujących! Obym zdołał zasłużyć na szczęście ucałowania twej ręki, jako inny człowiek, lepszy, szlachetniejszy, godny twej łaski

Nagle zadrżał.

Lekkie, elastyczne kroki dały się słyszeć w przedpokoju i zbliżały się do drzwi. (Ciąg dalszy nastąpi).

Narzeczona Skazańca

179)

Użyłem tych skarbów dla siebie tyle, ilem potrzebował, ażeby spełnić ostatnią wolę szlachetnego, niewinnie cierpiącego człowieka. Przysięga zemsty, złożona przez Aba Koronosa, jest jednakże już spełnioną i sądzę, że postąpię w duchu jego zamiarów, prosząc was, ażebyście pozostałe jeszcze bogactwa jego przyjęli i obrócili na dobroczynne cele. W Paryżu znajduje się wielka liczba biednych i nieszczęśliwych. Wiecie panowie tak dobrze jak ja, że w liczbie tych biednych znajduje się wielu, którzy bez własnej winy popadli w niedostatek i nędzę. Życzeniem mojem jest przynieść tym nieszczęśliwym ulgę w ich cierpieniach. Skarb szlachetnego Greka ma być użyty w celu spełnienia tego życzenia. Oddaję wam zatem pod zarząd pozostałość po Aba Koronosie, wynoszącą jeszcze około dziesięciu miljonów piastrów i postanowiłem, że procenty od tej sumy mają być rozdzielane corocznie pomiędzy cierpiących i nieszczęśliwych.

Mer i urzędnicy miejscy powstali.

— Jest to dar prawdziwie królewski! — rzekł mer zdziwiony. — Pozwól nam pan, panie marchese, dać wyraz naszemu podziwowi dla daru, którym wspaniałomyślność twoja obdarza nasze miasto.

— Nie jest to moja zasługa! — odrzekł z naturalną skromnością Marceli. — Sadzę, że takiem postąpieniem spełniam tylko zlecenie tego, który mnie ustanowił spadkobiercą swoich bogactw. Ja sam miałem sposobność poznać, jak trudno jest walczyć przeciw pociskom losu i szczęściem mnie przejmuje myśl, że przy pomocy tej sumy tyle łez z oczu nieszczęśliwych otrzeć będę w stanie.

— Szlachetny to czyn panie marchese! — zawołał mer. — Fundacja, która imię pana markiza na wieki upamiętni!

Marceli oddał merowi i urzędnikom miasta po większej części jeszcze nienaruszone worki ze złotem, które następnie powozem markiza odwieziono do ratusza.

Gdy goście, wyraziwszy podziękę i uszanowanie, oddalili się, gdy cisza zapanowała w pałacu Rohanów, który Marceli otrzymał dla siebie i dla swej małżonki, ażeby w nim niekiedy przebywać i starej ciotce Adrjanny przeznaczyć tam kilka pokoi, w którychby mogła przebyć spokojną starość, szczęśliwie połączeni używali dalej całem sercem rozkoszy, jaką ich napawała uroczystość dnia tego i która Paryż uczyniła dla nich miejscem niezapomnianego szczęścia.

— Czas burz i nieszczęść przeminął szczęśliwie, moja ukochana Adrjanno! — mówił Marceli, obejmując swoją młodą małżonkę. — W Sarbonne będziemy pędzili dni szczęścia i niczem niezakłóconej radości.

— To jedno tylko mnie martwi, — odrzekła Adrjanna ze smutkiem — że twoja droga, szlachetna matka nie może być świadkiem naszego szczęścia.

— Patrzy ona na nas z góry, Adrjanno, duch jej czuwa nad nami i dopiero kiedyś znajdzie prawdziwy spokój. Przebyliśmy szczęśliwie wszystkie doświadczenia i próby! Jesteś moją! Sprawdziło się zdanie, że miłość i wierność prowadzą do zwycięstwa!

W tej chwili ciche, oddawna zasłużone szczęście nowożeńców doznało gwałtownej przerwy.

Jakiś człowiek, jeden ze służących Beauforta, który wskutek upadku i śmierci księcia pozostał bez chleba i stopniowo coraz niżej upadał, wpadł do pokoju, odepchnąwszy gwałtownie służących margrabiego. Winę tego, co zaszło, przypisywał on markizowi i powoli wyrobił się w nim zamiar zabicia Marcelego, którego uważał za sprawcę swojego nieszczęścia.

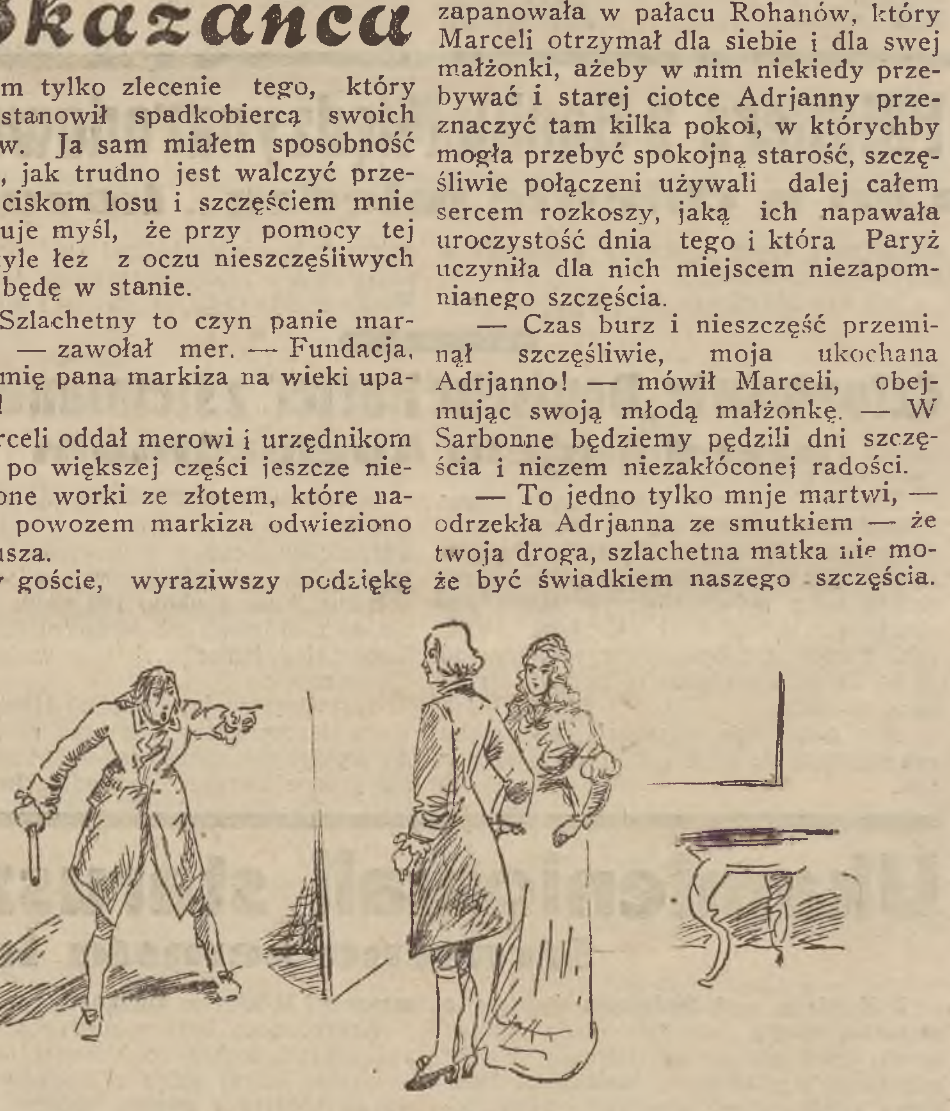
Postać jego była przerażająca. Miał na sobie starą, zniszczoną liberję. Czarne włosy spadały w bezładnych promieniach na jego czoło. Oczy zapadłe głęboko błyskały groźnie i ponuro. W ręku trzymał pistolet.

Adrjanna cofnęła się przerażona na widok tej ponurej groźnej postaci. Ale natychmiast poznała instynktownie, że niebezpieczeństwo groziło Marcelemu.

— Czego tu chcecie w pałacu Rohanów? — zapytał Marceli.

— Ciebie szukam, marchese! — odpowiedział służący. — Ciebie, przez którego pozbawiony zostałem chleba i zasług.

(Ciąg dalszy nastąpi).



— Ciebie szukam, marchese! — odpowiedział służący

Von Papen mianowany posłem w Wiedniu

Kto był przywódcą zaburzeń w Austrji?

Z Berlina donoszą:
Hitler polecił wicekanclerzowi von Papenowi **objęcie stanowiska ministra pełnomocnego Rzeszy niemieckiej w Wiedniu na miejsce odwołanego posła Rietha.**

Nominacja b. wicekanclerza von Papena na stanowisko posła nadzwyczajnego do Wiednia nastąpiła w formie listu kanclerza Hitlera do von Papena.

Wiadomość o nominacji von Papena na stanowisko posła niemieckiego w Wiedniu podana została w Berlinie zbyt późno, aby mogła się ukazać w prasie porannej. O wrażeniu, jakie wiadomość ta wywołała w Berlinie, świadczy fakt, że na ulicach miasta pojawiły się o godz. 9 rano nadzwyczajne dodatki „Voelkischer Beobachter" oraz „Boersen Zeitung", które publiczność rozchwytała.

„Hitler zawiera pokój z Austrją"

Z Wiednia donoszą:
Wiadomości o wyznaczeniu Papena na stanowisko posła Rzeszy w Wiedniu, wywołały **duże wrażenie w kołach politycznych.** „Reichspost" wydała dzisiaj dodatek nadzwyczajny, zawierający treść listu kanclerza Hitlera, wystosowanego do Papena. Dodatek nadzwyczajny zaopatrzono nagłówkiem: **„Kanclerz Rzeszy Hitler zawiera pokój z Austrją. Von Papen posłem Rzeszy w Wiedniu."** Dodatek ten zrzucono dzisiaj rano z samolotu nad licznymi miejscowościami Karyntji i Styrji, w których toczą się jeszcze walki z hitlerowcami.

Ze źródeł urzędowych brak dotychczas wiadomości o stanowisku rządu austrjackiego wobec nominacji von Papena. **Podobno rząd austrjacki uzależni udzielenie zgody na nominację Papena od przyjęcia przez rząd niemiecki konkretnych zobowiązań dotyczących bezpieczeństwa i niepodległości Austrji.**

Morderca kanclerza Dollfussa

Z Wiednia donoszą:
„Reichspost" donosi o rozpoczęciu dochodzeń przeciwko dwom **wyższym urzędnikom policji, mianowicie przeciwko generalnemu inspektorowi policji dr. Gotzmanowi oraz kierownikowi sekcji kryminalnej Steinhaulowi. Obaj zostali aresztowani.**

„Reichspost" donosi również, że mordercą kanclerza jest Jan Panetta. Panetta służył przez 17 lat w armji austrjackiej. **W czasie wojny służył w pułku strzelców cesarskich, w tym samym, w którym jako porucznik służył kanclerz Dollfuss.**

Dochodzenia policyjne stwierdziły, że przywódcą środowego zamachu stanu był **b. wojskowy austrjacki, nazwiskiem Friedrich.** Jako mordercy Dollfussa wchodzą w rachubę trzej uczestnicy zamachu. Nazwiska ich są znane.

Możliwość zwołania nadzwyczajnej sesji rady Ligi Narodów

Z Paryża donoszą:
„Excelsior" zaznacza, **że w najbliższych dniach rozpoczną się pertraktacje pomiędzy Paryżem, Londynem, Rzymem i Genewą w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.** Zwołanie Rady nastąpi na mocy art. 11 paktu Ligi Narodów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **Rada wyłoni komisję, złożoną z przedstawicieli wielkich mocarstw dla zbadania wydarzeń austrjackich.**

„Excelsior" stwierdza, że Francja zachowa stanowisko wyczekujące, lecz śledzi z najwyższem zainteresowaniem dalszy rozwój wypadków.

W „Echo de Paris" Pertinax **domaga się interwencji zbrojnej Włoch i Czechosłowacji celem utrzymania niepodległości republiki austrjackiej.**

Wypadki wiedeńskie na gruncie międzynarodowym

Z Warszawy donoszą:
Zamach narodowo-socjalistyczny w Wiedniu i tragiczna śmierć kanclerza Dollfussa wywołały w kołach dyplomatycznych Warszawy wielkie wrażenie.

Pomimo wycofywania się rządu niemieckiego z jakiegokolwiek udziału w zamachu, panuje ogólne przekonanie, że łączność jednak istniała. **I to właśnie czyni sytuację groźną, bo wypadki wiedeńskie przenoszą na grunt międzynarodowy.**

W polskich kołach politycznych sytuacja oceniana jest z dużym spokojem. Przebieg ostatnich wypadków, schwytanie zamachowców, opanowanie sytuacji przez rząd i spokój jaki panuje prawie na całym obszarze Austrji, doprowadziły właściwie do zlikwidowania burzy. Interwencja państw w Berlinie, o której wiele mówiono w pierwszych godzinach w tych warunkach, zapewne nie dojdzie do skutku. **Polska w każdym razie wobec takich czy innych posunięć w Wiedniu czy Berlinie zachowa narazie całkowitą rezerwę.**

Jako poseł w Rzymie uczynił przed pewnym czasem **ofertę Mussoliniemu, iż gotów jest przeprowadzić w 24 godziny pacyfikację Austrji i zawrzeć pokój z narodowymi socjalistami i Niemcami, jeżeli mu będzie umożliwione objęcie rządów w Austrji.** Mussolini z całą lojalnością zawiadomił natychmiast kanclerza Dollfussa o tej ofercie.

Z Londynu donoszą:
Reuter donosi z Wiednia, **że śmierć Rintelena została oficjalnie stwierdzona.**

Rintelen zmarł

Z Wiednia donoszą:
Czynniki rządowe przeprowadzają dochodzenia celem wyklarowania **roli politycznej, jaką odegrał Rintelen.** Przy tej sposobności przypominają koła wiedeńskie, że Rintelen

Wyrok śmierci na Dollfussa

Z Londynu donoszą:
„Daily Herald" ogłasza **sensacyjne wiadomości o sytuacji w Austrji. Według dziennika, skonfiskowane przez związkowe władze szwajcarskie w dniu 23 bm. transporty broni były przeznaczone na wykonanie zamachu na kanclerza Dollfussa.**

W związku z tem dziennik podkreśla, **że przywódca hitlerowców austrjackich Frauenfeld wygłosił w dniu 22 bm. przez radjo przemówienie, skierowane przeciwko kanclerzowi Dollfussowi. Frauenfeld oświadczył, że na kanclerza Dollfussa został wydany wyrok śmierci.**

Włosi gotowi do zbrojnej interwencji w obronie niepodległości Austrji

Z Rzymu donoszą:
Prasa włoska w bardzo ostrym tonie omawia rolę Niemiec w zamachu stanu w Austrji. „Gazetta del Popolo" zaopatruje swój artykuł wstępny nagłówkiem **„Z bronią u nogi"** i twierdzi, **że Włochy faszystowskie nie dadzą się zaskoczyć wypadkami i nie uznają żadnego faktu dokonanego. Naród włoski gotów jest bronić zasad niepodległości Austrji nawet z bronią w ręku.**

„Współudział Niemiec w krwawych wypadkach wiedeńskich jest oczywisty. **Nie zapominajmy, że wojna z roku 1914 rozpoczęła się również zamachem.**"

Spokojniejszy w tonie, ale niemniej stanowczy jest artykuł „Coriere della Sera", który wzywa Niemcy, by „w własnym interesie uczyniły dokładny rachunek sumienia". Zanim się to stanie, niech się nikt nie dziwi, że Włosi dla zagwarantowania pokoju występują w obronie status quo w Austrji. Jesteśmy gotowi — pisze „Coriere della Sera" — **bronić stanu rzeczy w Austrji wszelkiemi środkami.**

Krwawy bilans

Z Londynu donoszą:
Agencja Reutera donosi z Wiednia, iż trudno jest obecnie ustalić ilość poległych w walkach, które toczyły się w różnych miejscowościach Austrji. Wydaje się jednak pewnem, **że zginęło przeszło 100 osób. Heimwehra przyznaje, że w Styrji zginęło 28 osób.**

Z Wiednia donoszą:
Urzędowy komunikat stwierdza, że walki w Styrji zostały wszędzie ukończone. Zwyciężyły wojska rządowe. **Zacięta walka toczyła się o słynny przesmyk Pyhrnpasa, który był kluczem pozycji powstańców. Wojska rządowe zdobyły ten przesmyk, wskutek czego powstańcy musieli w popłochu opuścić swoje pozycje. W walkach zginął major Harvath i 5-ciu żołnierzy.**

Z Belgradu donoszą:
W Leoben powstańcy skapitulowali wieczorem i wydali broń. W Judenburgu, Knittelfeld i Wolfsberg panuje już spokój. Powstańcy wydali broń. **Narodowi socjaliści usiłowali przerzucić swą akcję do Karyntji.** Pod Annabichl, koło Klagenfurtu, przyszło do zaciętej walki między wojskami rządowemi a powstańcami, w której powstańcy zostali pokonani, rozpędzeni. **9 z nich padło trupem, kilkudziesięciu odniosło rany.** Wojsko zdobyło trzy karabiny maszynowe.

Ucieczka hitlerowców do Jugosławji

Na terytorjum Jugosławji schroniło się **85 narodowych socjalistów, którzy zostali natychmiast aresztowani.** Podczas przesłuchania oświadczyli oni, że miejscowości **Radkersburg, Obrein, Halbrhein i Cmurek były obsadzone przez narodowych socjalistów.** Hitlerowcy musieli opuścić swe posterunki pod naciskiem oddziałów Heimwehry, przybyłych z Grazu. Narodowi socjaliści, ustępując pod przewagą wojska, schronili się na terytorjum jugosłowiańskie.

Ulgi podatkowe

Z Warszawy donoszą:
Urzędy skarbowe otrzymały okólnik ministerstwa Skarbu, który zwraca uwagę, że ulgi, przewidziane dla płatników, których dochody nie przekroczą 7.200 złotych w ciągu roku, a którzy mają na utrzymaniu więcej niż jednego członka rodziny, należy stosować także wtedy, gdy płatnik nie składa zeznania o dochodzie. Ustawa o podatku dochodowym nie uzależnia bowiem przyznania ulg do wystąpienia z odpowiednimi żądaniami, a władze wymiarowe obowiązane są do przestrzegania przepisów korzystniejszych dla płatnika.

Lotnicy sowieccy w Warszawie

Z Warszawy donoszą:
W sobotę o godz. 10 rano przylatuje do Warszawy wojskowa eskadra sowiecka, **złożona z trzech olbrzymów powietrznych, mianowicie samolotów bombardowych „Ant 9" konstrukcji inż. Antoniego Tupolewa.**

Samoloty te przy pełnem obciążeniu posiadają na pokładzie po 12 osób załogi. Obecnie jednak przylatuje tylko 29 osób. Na czele sowieckiej eskadry leci: zastępca szefa sztabu głównego armji czerwonej **p. Mienżeninow**, szef sztabu lotnictwa **p. Chrypin i p. Anwelt**, szef działu transportowego lotnictwa cywilnego.

TU WYCIĄĆ

Humor

BIURO.
— Czy tu u panów jest biuro tłumaczeń?
— Tak jest. Czem możemy panu dobrodziejowi służyć?
— Prosiłbym o wytłumaczenie mojej żonie, że przy obecnym zastoju trudno myśleć o nowym kapeluszu.

ZEMSTA.
— Powiedziałem Hafince, że każdego rywala zastrzelę.
— I co ona na to?
— Poradziła mi, abym sobie sprawił karabin maszynowy.

STRONNIK MONARCHIZMU.
— Jak mogłeś, mężu, upić się tak strasznie?
— Zapomniałaś chyba, duszko, że dziś przypada Trzech Króli?
— Więc cóż z tego?
— A ja należę do zaciekłych stronników monarchizmu.

NIEPOROZUMIENIE.
Po oświadczynach panna pyta swego oblubieńca:
— Prosisz pan o moją rękę? A czy masz pan na wyżywienie dzieci?
— jakto? Więc pani ma już dzieci?

— 536 —

Już po kilku dniach zauważył Wolecki, że miljonerka spoglądała na niego przychylnym okiem. Wówczas przyszło mu na myśl, że kobieta ta mogłaby być dla niego ratunkiem.

Nie zdradzając się niczem przed Hortenzją, począł nadskakiwać Amerykance, oddawać jej drobne przysługi, uśmiechać się znacząco, ściskać jej czule rękę, aż wreszcie pewnego dnia, gdy Hortenzja, zwichnąwszy sobie nogę przy schodzeniu z góry, musiała zostać w domu, a on udał się na spacer sam na sam z wdową, oświadczył jej się, uprzedziwszy przedtem, że Hortenzja nie jest jego żoną, lecz przyjaciółką, której już dawno chciał się pozbyć.

Pani Lefter oburzyła się początkowo na lekkomyślność Woleckiego i jego zepsucie, ale ostatecznie, czy nie był hrabią? A ona tak pragnęła męża o arystokratycznem nazwisku i hrabiowskim tytule!

Po krótkiem wahaniu zgodziła się tedy na propozycję Woleckiego i omówiła z nim natychmiast plan ucieczki z Mentony potajemnie przed Hortenzją.

Ale bogata dziedziczka wyraziła życzenie, które nie było wcale w smak Woleckiemu. Postanowiła ona mianowicie odwiedzić swą rodzinę w Galicji i przedstawić jej swego arystokratycznego narzeczonego. Potem mieli wziąć ślub w którymkolwiek mieście i wyjechać do Ameryki.

Wolecki starał się wybić jej z głowy ten pomysł, ale daremnie. Uparła się i postawiła na swojem.

Ale plany ich miały zostać pokrzyżowane,

— 533 —

którą był zaasekurowany i która pozwoliłaby jej prowadzić wygodne życie.

Uraka, dowiedziawszy się o zeznaniach swej pani, wpadła w formalną wściekłość i zdradziła, że to Jolanta była jedynie winną w tej sprawie, ale jej nie uwierzono, gdyż uważano to za akt zemsty z jej strony.

Historję całego przesłuchania opowiedział Januszowi Michał. Hrabia przekonał się z tego o niewinności Jolanty, jakkolwiek zachowanie jej w czasie choroby, wydało mu się trochę podejrzanem.

Wobec tego, że Janusz był już na tyle zdrowy, by mógł mówić, opowiedział w policji o swej przygodzie w Genui. Zarządzono też natychmiast rewizję w domu przy ulicy Brygidy, ale nikogo w nim nie znaleziono. Michał, usłyszawszy tę historję, przypomniał sobie rozmowę, którą mimowoli podsłuchał przed swym wyjazdem z kraju i opowiedział o niej Januszowi. Jakkolwiek sobie jednak łamali obaj głowę nad rozwiązaniem zagadki, nie mogli dociec, komu mogło zależeć na usunięciu hrabiego ze świata.

Po kilku dniach Janusz postanowił wrócić do kraju. Sydonję nie zawiadomił o tem, gdyż miał do niej urazę za to, że podczas choroby nie napisała do niego ani słowa. Ponieważ i Horowicz wybierał się do kraju, postanowił dotrzymać towarzystwa niezbyt jeszcze silnemu hrabiemu.

Przed wyjazdem Janusz czynił jeszcze poszukiwania Olgi, ale daremnie. Nie dowiedział się niczego. Odjechał tedy do Lwowa, przekonany,

Fala powodzi dociera do Tczewa

Wody opadają

Z Warszawy donoszą:

Wody Wisły w górnym, środkowym i częściowo w dolnym biegu rzeki opada. W Warszawie poziom wody w Wiśle opada o 1 cm. na godzinę i wynosił dziś o godz. 12 w poł. 4,36 m. Jak z tego wynika, **woda w ciągu ostatnich dwóch dni opadła 1,14 m.**

W Sandomierzu woda opadła z 5,48 m. do 2,63 m. **Z powrotem do normalnego poziomu wody jednak jeszcze daleko,** ponieważ poziom normalny w Sandomierzu posiadał wysokość 30 cm. **W Zawichoście woda opadła z 3,82 do 3,70 m.**

Woda opadła również **w Puławach do 3,17 m., w Płocku z 4,80 m. do 4,13 m. i w Toruniu z 6,08 m. do 5,96 m.**

W nocy przeszła przez **Grudziądz** fala **kulminacyjna, o wysokości 5,91 m.** Obecnie fala kulminacyjna zbliża się do Tczewa, gdzie poziom wody podniósł się do 6,25 m. Fala kulminacyjna w Tczewie posiadać będzie wysokość 6,50 m.

Na 680 kilometrze w pobliżu Włocławka **Wisła przerwała wały pod wsią Korezniowo, zalewając teren o powierzchni 250 hektarów.**

W Warszawie dalej oddziały robotnicze czuwają nad bezpieczeństwem wałów. Wobec spadku wody, cofnięto już pogotowie techniczne z wybrzeża Kościuszkowskiego i linji średnicowej. Prawdopodobnie już we wtorek minie całkowicie niebezpieczeństwo przerwania ciągle jeszcze zagrażające wałom warszawskim.

Odbudowa linij kolejowych i dróg

Odbudowa linij kolejowych i dróg szosowych zniszczonych przez powódź na terenie dyrekcji Krakowskiej **posuwa się bardzo szybko naprzód.**

Udało się już przywrócić normalny ruch **kolejowy na wszystkich prawie odcinkach. W tej chwili istnieją tylko dwa odcinki, na których ruch odbywa się z przesiadaniem pasażerów. Mianowicie na linji Chabówka — Nowy Sącz** pasażerowie przez niewielki odcinek są przewożeni autobusami. Normalny ruch na tej linji będzie przywrócony **dnia 30 bm.** Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja na **linji Kraków — Tarnów, gdzie pociągi dochodzą z Krakowa do mostu na Dunajcu.**

W związku ze zmianą koryta rzeki zaszła potrzeba zbudowania tam nowego odcinka linji kolejowej oraz mostu kolejowego nad nowym korytem rzeki. Pasażerowie, którzy nie chcą korzystać z okrężnej komunikacji muszą przechodzić tory kolejowe, omijając wyrwy i błota na przestrzeni ok. 1,5 km. Władze kolejowe starają się uruchomić dla kobiet i dzieci przewóz okrężną drogą długości około 20 km. Normalny ruch będzie przywrócony około 8 sierpnia.

San i Dniestr wzbierają

W Małopolsce wschodniej zanotowano w **ciągu ostatniej doby nowy przybór wody w rzekach.** Dniestr przybrał o 40 cm. a San przy ujściu o 18 cm.

Rząd a pomoc ofiarom powodzian

Z Warszawy donoszą:

W poniedziałek odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Porządek obrad będzie bardzo obfity.

Przedewszystkiem załatwione mają być wnioski ministerstw komunikacji, rolnictwa i opieki społecznej, dotyczące zniszczonych przez powódź objektów i na pomoc dla powodzian. Narazie mówi się, że ministerstwo komunikacji wystąpi z wnioskiem o 10 miljonów złotych. O jakie sumy zabiegać będą inne ministerstwa, w tej chwili ściśle jeszcze nie wiadomo. Rada ministrów będzie musiała się zastanowić nad pokryciem tych wydatków, czy to z nowych źródeł dochodu, czy też w drodze oszczędności, na niektórych przewidzianych przez budżet wydatkach.

Pozatem rada ministrów zapozna się z treścią programowego przemówienia, jakie p. premjer Kozłowski wygłosi w środę na posiedzeniu klubu parlamentarnego B. B.

Jest rzeczą możliwą, że na porządku dziennym znajdą się również niektóre przedłożenia gospodarcze.

Zwyżka cen zboża

Z Warszawy donoszą:

Klęska powodzi i zmniejszone w tym roku urodzaje wpłynęły **na zwyżkę cen zbóż.** Przyczyniły się do tego również zmniejszone zbiory we wszystkich państwach, wywożących zboże. Zwyżka na giełdach zbożowych polskich podniosła ceny zbóż i ich przetworów w niektórych wypadkach **do dawno nienotowanego poziomu.**

Zwyżka cen zbóż, następująca bezpośrednio w okresie pożniwnym, jest zjawiskiem rzadko spotykanym.

200 tys. zł. przeznaczył Mussolini na powodzian w Polsce

Z Warszawy donoszą:

Prezes ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi dr. Hubicki otrzymał pismo, w którem charge d'affaires ambasady włoskiej **p. Bellardi Ricci,** w nieobecności ambasadora Włoch zawiadamia, że **szef rządu włoskiego Benito Mussolini wzruszony klęską, jaka dotknęła w ostatnich dniach Polskę, przeznaczył kwotę 200 tys. zł. na rzecz ofiar powodzi.**

Obliczanie strat po katastrofie powodzi

Z Warszawy donoszą:

Dotychczasowe obliczenie strat, wyrządzonych przez powódź nie daje jeszcze należytego obrazu klęski. Ustalenie wysokości strat materjalnych **nie jest jeszcze możliwe, gdyż** cały szereg terenów nie wyłoniło się jeszcze z pod wody, albo jeśli nawet wody z nich opadły, to jest jeszcze niedostępny dla ludności.

Sfery rolnicze oceniają jednak, że najbardziej ucierpiały w województwie Krakowskiem powiaty: **bocheński, brzeski, tarnowski, dąbrowski i mielecki.** Największe straty wśród tych powiatów są w powiatach **dąbrowskim i mieleckim,** bowiem tam był największy zasięg zalewu, gdyż powiaty te są nizinne.

W innych powiatach obszary zalane były mniejsz, ale za- [illegible] -enie fali powodziowej było większe, tak, iż większość gruntów jest całkowicie zmyta, lub też pokryta **30—50 centymetrową warstwą piasku lub żwiru.** Doprowadzenie więc tych gruntów do stanu użytkowego będzi wymagało olbrzymiego nakładu pracy i środków materjalnych. Są to straty bardzo ciężkie, lecz trudno jest je już obecnie obliczyć.

Natomiast straty w inwentarzu żywym są mniejsze, niż można się było spodziewać, skutkiem tgo, że chłop polski z całem poświęceniem się i narażeniem własnego życia bronił dobytku. Koni utonęło stosunkowo mało, a **bydła kilkaset sztuk.** Za to wśród świń są bardzo duże straty, oraz wśród drobiu, tak np. **kury wyginęły prawie doszczętnie.** W miejscowościach przez które przeszła fala powodziowa, brak jest przedewszystkiem **wszelkiej paszy dla bydła,** to też powodzianom zagraża teraz druga klęska — konieczność **wysprzedawania inwentarza żywego,** którego nie mają czem karmić. Rozpoczęło się to wysprzedawanie w gwałtowny sposób po **cenach nadzwyczaj niskich.** To też przedewszystkiem trzeba powodzianom oprócz żywności dla nich dostarczyć **paszy dla inwentarza.** Strat w budynkach, które są bardzo duże, jeszcze dziś określić nie można.

Strat, jakie poniosło rolnictwo w innych powiatach, **jeszcze nie można obliczyć, gdyż woda nie opuściła jeszcze dostatecznie zalanych terenów.** Już dziś jednak możnaby ustalić, według wielkości strat, następującą kolejność: **największe straty są w województwie Krakowskiem, potem idzie Kieleckie, Lwowskie, Lubelskie i Warszawskie,** które stosunkowo najmniej ucierpiało.

Kondolencje

Z Warszawy donoszą:

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych hr. Szembek przyjął w dniu dzisiejszym posła fińskiego w Warszawie Idmana, charge d'affaires jugosłowiańskiego Kulmera oraz posła japońskiego w Warszawie którzy złożyli podsekretarzowi stanu kondolencje z powodu klęski powodzi, która dotknęła Polskę.

Następnie podsekretarz stanu Szembek przyjął sekretarza poselstwa bułgarskiego Karandjuloffa, który złożył mu wizytę pożegnalną.

P. Beckowa zachorowała w Rydze

Z Rygi donoszą:

W powrotnej drodze z Tallina do Rygi **zachorowała nagle małżonka p. ministra Becka.**

Wezwany do wagonu w Rydze znakomity chirurg łotewski **prof. Perolin stwierdził atak ślepej kiszki.**

Rano stan zdrowia pani Beckowej poprawił się.

Niektóre dzienniki podały **fałszywą wiadomość, jakoby miano dokonać pani Beckowej operacji ślepej kiszki.**

Lotnik niemiecki ofiarą katastrofy

Z Berlina donoszą:

Znany niemiecki lotnik sportowy v. Dungern, który zgłosił na tegoroczny Challenge europejski swój udział, **padł ofiarą katastrofy pod Augburgiem, ponosząc śmierć na miejscu.**

V. Dungern dokonywał trudnych lotów na nowej maszynie sportowej. Przyczyna katastrofy dotychczas niewyjaśniona. Dungern, który obecnie był referentem w ministerstwie lotnictwa Rzeszy, brał m. in. udział w Challenge europejskim w roku 1929 i 1930 oraz w locie dookoła Niemiec w roku 1933.

Straszna śmierć 6 dzieci

Z Nowego Jorku donoszą:

W Schelton w stanie Connecticut wydarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 6-ga dzieci, które bawiły się na torze.

Dzieci zajęte zabawą nie spostrzegły, iż **na dwóch leżących obok siebie torach zdążają pociągi w przeciwnych kierunkach.**

Kiedy zauważyły niebezpieczeństwo, było już zapóźno.

Zwłoki ich zostały w okropny sposób poszarpane przez mijające pociągi.

Katastrofa kolejowa w Niemczech

Z Berlina donoszą:

Na dworcu w Wilmersdorf na linji kolejowej Frankfurt n. O. zderzyły się dziś dwa pociągi towarowe. Obie lokomotywy i 16 wagonów wyrzuconych zostało z toru kolejowego, kilka wagonów spłonęło.

4-ch kolejarzy zostało ciężko rannych. Szkody są dość znaczne.

Ostatnie wiadomości sportowe

MECZ TENISOWY POLSKA — DANJA 2:0.

Na kortach Legji warszawskiej rozpoczęły się w ub. piątek pierwsze rozgrywki z cyklu trzydniowych rozgrywek międzypaństwowych pomiędzy Danją a Polską. W pierwszym dniu polscy tenisiści odnieśli dwa ładne sukcesy, wygrywając obie gry pojedyncze. **Tłoczyński pokonał Jacobsona 6:2, 6:2, 5:7, 6:3. Hebda — Ulrich 6:1, 10:8, 10:8.** W sobotę odbędą się gry podwójne oraz gra pojedyncza pań: Jędrzejowska — Krahwinkel — Sperling.

AUSTRALIJSCY TENISIŚCI W WARSZAWIE.

Jak się dowiadujemy, w końcu sierpnia br. mają przyjechać do Warszawy australijscy tenisiści, mistrz Wimbledonu Crawford i Nc. Grath, którzy albo wezmą udział w mistrzostwach tenisowych Polski, albo w urządzonym meczu Polska — Australja.

TU WYCIĄĆ

— 534 —

że zwłoki jego ukochanej spoczywają na cmentarzu w Genui.

W ciągu podróży Michał polubił serdecznie hrabiego i tembardziej wstydził się zdrady, jakiej się wobec niego dopuścił, że poznał szlachetność jego sposobu myślenia, dobroć i wspaniałomyślność. Wiele szczegółów z jego życia, które mu zupełnie inaczej przedstawiała Sydonja, otworzyły mu oczy na przewrotność tej kobiety, której obraz zupełnie już zbladł w jego sercu.

Po długiej, nużącej jeździe, obaj mężczyźni stanęli wreszcie we Lwowie.

Michał byłby najchętniej pożegnał Janusza, ale ten ani słyszeć nie chciał o rozstaniu się z nim. Musiał ugościć u siebie człowieka, który mu uratował życie. Wsiedli tedy razem do powozu, który wkrótce zawiózł ich przed willę hrabiego.

Janusz otworzył sobie furtkę do ogrodu kluczem, który miał przy sobie i wszedł z Michałem do ogrodu.

Nagle drgnął, przystanął i zaczął patrzeć nienaturalnie szeroko otwartemi oczami na jedno z okien parteru, jeszcze oświetlone, w którem byłoi widać cienie dwóch przechadzających się postaci.

ROZDZIAŁ LXXXIX.

ZASŁUŻONA KARA.

Woleckiemu udało się, jak wiadomo, za pomocą starego Bertina ujść aresztowaniu. Przeniósł się do Monte Carlo, gdzie począł grać w ruletę, gdyż fundusze jego znacznie się wyczerpały.

— 535 —

Nie potrzebował już używać dawnego przebrania, gdyż blizny, jakie mu pozostały po ukąszeniach psa, tak zmieniły i zniekształciły jego twarz, iż nie lękał się poznania.

Pewnego dnia spotkał w kasynie gry Hortenzję. Powitali się z wielką radością. Hortenzja powróciła właśnie z Anglji i opowiedziała Woleckiemu o wyratowaniu Olgi przez księcia Newton. Niewiele go to obeszło. Rad był tylko, że żyje zdala od niego.

Zacna para zamieszkała razem pod nazwiskiem hrabiostwa Almenrode w jednym z pensjonatów w Mentonie, skąd mogła bardzo często zaglądać do Monte Carlo i grać w kasynie. Korzystała też z tej sposobności bardzo często, gdyż życie w pensjonacie kosztowało wiele, a gotówka Woleckiemu topniała coraz bardziej.

Dręczyło go to niepomiernie. I nieraz do późnej nocy rozmyślał nad tem, w jaki sposób zdobędzie znowu środki do życia.

W tym czasie właśnie do pensjonatu zajechał nowy gość, wysoka, tęga blondyna już nie pierwszej młodości. Dowiedziano się wkrótce, że jest to ogromnie bogata wdowa po amerykańskim handlarzu świń, Lefterze, Polka z pochodzenia.

Przypadek zrządził, że pani Lefter siedziała podczas obiadu obok państwa Almenrode. Nazwisko hrabiego zaimponowało jej i skorzystała z pierwszej sposobności zaznajomienia się z arystokratyczną parą.

Wkrótce się zaprzyjaźniono, poczęto robić wspólne wycieczki i przechadzki, chodzono razem na koncerty, do teatru i do kasyna w Monte Carlo.

Humor

NA MDŁOŚCI.

Do przedziału pierwszej klasy pociągu kolejowego wpada (jak pisze jeden z dzienników hiszpańskich) człowiek przerażony i woła głosem wzruszonym:

— Czy niema który z panów jakiego napoju wzmacniającego? Jakaś pani zemdlała!

Na te słowa jeden z obecnych podaje przerażonemu butelkę:

— Niech pan to weźmie. Jest to najlepszy koniak!

Przerażony podróżny chwyta butelkę, prawie do połowy jeszcze pełną, i wychyla ję jednym haustem, poczem mówi:

— Dziękuję panu bardzo. Jakaś pani zemdlała, a mnie się zawsze źle robi, gdy widzę osobę zemdloną.

JEST ZACHRYPNIĘTA.

— Co by pani zrobiła, panno Halu, gdyby mężczyzna panią pocałował?

— Naturalnie, krzyczałabym.

— A czy pani będzie krzyczeć jeśli ja panią teraz pocałuję?

— Dzisiaj nie mogę, bo jestem trochę zachrypnięta.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Ruch sportowy w Polsce

Według ostatnich obliczeń, liczba zrzeszonych sportowców w Polsce wynosi 550.000 osób. W ciągu roku ubiegłego odbyło się 470 męskich kursów wychowania fizycznego, w których wzięło udział 15.000 uczestników. Letnich męskich obozów sportowych urządzono w roku ubieglym 87, przy udziale 15.600 osób.

Atleci polscy w Czechosłowacji

Polacy w Czechosłowacji mają bardzo dobre wyniki w ciężkiej atletyce, m. in. Kurzawa Franciszek — mistrz republiki czechosłowackiej w podnoszeniu ciężarów (waga do 75 kg); Kurzawa Józef — zapasy grecko-rzymskie (waga lekka do 66 kg) — kilkakrotny mistrz Moraw i Śląska, finalista w walce o mistrzostwo Czechosłowacji; Karbowiak Jan — mistrz Moraw i Śląska w podnoszeniu ciężarów (do 67 kg) w r. 1933; zajął trzecie miejsce w mistrzostwach Czechosłowacji; Lewiński Alojzy — zapasy grecko-rzymskie, waga bantamowa do 56 kg, mistrz okręgu śląskiego.

Sportowcy na powodzian

ZAWODY NA RZECZ OFIAR POWODZI W CZECHOWICACH-DZIEDZICACH

Dziś o godz. 18 rozegrają na boisku w Dziedzicach RKS. Czechowice — SKS. Grażyna zawody w piłkę nożną, ofiarując dochód w całości na rzecz dotkniętych klęską powodzi w Małopolsce. Derby lokalne cieszą się zawsze niezwykłem zainteresowaniem i stanowią najciekawsze spotkanie w sezonie. Z uwagi na to, iż drużyny wystąpią w pełnych składach, spodziewać się należy rekordowego napływu publiczności.

SPORTOWCY ŚPIESZĄ Z OFIARĄ NA POWODZIAN

Nawiązując do wezwania Zarządu Związku Dziennikarzy Sportowych w Katowicach, umieszczonego w prasie sportowej, zarząd K. S. „Ruch“ Wielkie Hajduki komunikuje, iż przekazał na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi kwotę 100 zł. i zaprasza jednocześnie Z. T. S. „Naprzód“ Lipiny do dalszego poparcia wspomnianej akcji.

Z turnieju walk zapaśniczych w Katowicach

Onegdaj przed rozpoczęciem walk zapaśniczych o złoty pas m. Katowic, zgłosił się do stołu sędziowskiego mistrz Czechosłowacji **Wieloch** i oświadczył, że gotów jest zmierzyć swe siły w spotkaniu decydującem, aż do rezultatu z Kruegerem. Komisja sędziowska postanowiła zadość uczynić żądaniu Wielocha, pod warunkiem jednak, że ostatni weźmie udział w turnieju i będzie walczył na warunkach ogólnych.

W pierwszej parze walczyli Tornow i żydowski herkules Binder; zdawało się, że obaj mają jednakowe szanse do zwycięstwa, lecz doskonała technika i błyskawiczna orjentacja Tornowa, przynosi mu już w 25 min. zwycięstwo. Spotkanie Krueger i Thomsona, wywołało huragany oklasków, gdyż obaj zapaśnicy wykazali wspaniałą technikę. Pomimo wysiłku obu zapaśników, walka w pierwszem spotkaniu rezultatu nie dała. W trzeciej parze agresywny Kraus miał możność w decydującem spotkaniu wyładować cały swój zasób brutalnych chwytów na Garkawience. W 25 min. G. przednim pasem zmusił Krausa do kapitulacji. Po walce Kraus wywołał awanturę, lecz uspokoił się oświadczeniem Tornowa, że gotów jest z nim walczyć w stylu **wolnoamerykańskim** aż do rezultatu w ciągu 5 rund i jeśli Kraus utrzyma się, to otrzyma premię w wysokości 100 zł. Kraus wezwanie przyjął, lecz oświadczył, że za powstałe ewentualne skutki nie bierze odpowiedzialności. W ostatniej parze olbrzym Górnośląski, Grabowski, w 17 min. podwójnym nelsonem pokonał Miazzio.

Dziś walczą: w pierwszej parze olbrzym Grabowski i mistrz świata Garkawienko, w drugiej nowoprzybyły Wieloch walczy aż do rezultatu z Kruegerem. Thomson z herkulesem żydowskim Binderem, wreszcie Kraus — Tarnow w walce wolnoamerykańskiej o premję 100 złotych.

Zawody pływackie

o mistrzostwo Sokoła rybnickiego

29 bm. odbędą się na stadjonie pływackim „Ruda“ w Rybniku zawody pływackie o mistrzostwo „Sokoła“ w okręgu VIII i to dla druhów, druhen, dorostu męskiego i żeńskiego. Początek zawodów o godz. 15. Zgłoszenia kierować należy do p. Knapczyka, „Gazeta Rybnicka“.

Ostateczna klasyfikacja w biegu „Dokoła Ziemi Wielkopolskiej“

Kierownictwo biegu kolarskiego „Dokoła Ziemi Wielkopolskiej“ ogłosiło urzędową klasyfikację pierwszych 20 kolarzy, przybyłych do mety. Wśród nich kolarze śląscy zajmują miejsce 12 — Maj z Nowego Bytomia i 13 — Młynarczyk z Janowa.

Klasyfikacja jest następująca: 1. Starzyński — „Legja“ Warszawa 14,00,21,6. 2. Ignaczak — Prąd Warszawa 14,00,21,8. 3. Moczulski — W. T. C. Warszawa 14,02,02,6. 4. Więcek — Resursa Łódź 14,02,42,6. 5. Urbaniak — Skoda Warszawa 14,05,45,2. 6. Magdziarz — Poznańskie T. C. 14,10,36,2. 7. Lange — H. C. P. Poznań 14,15,10. 8. Korwin-Piotrowski — W. T. C. Warszawa 14,20,14. 9. Szymański — H. C. P. Poznań 14,25,15,2. 10. Kulicki — Zw. Strz. Pułtusk 14,25,16. 11. Kosior — Fort Bema Warszawa 14,28,34,8. 12. **Maj — Kop. Bytom 14,31,14,4.** 13. **Młynarczyk — Rekord Janów 14,33,19.** 14. Zieliński — Sokół Grudziądz 14,35,40. 15. Garncarz — Rywal Warszawa 14,39,00. 16. Woźniak M. — Fort Bema 14,41,25,2. 17. Kołodziejczyk — Resursa Łódź 14,48,20,2. 18. Schubert — H. C. P. Poznań 14,57,34. 19. Grzeczkowski — Legja Warszawa 15,02,14,2. 20. Kluj — H. C. P. Poznań 15,02,15,6.

W pierwszym etapie startowało 79 zawodników, do drugiego 56-ciu. Ukończyło wyścig 40 zawodników.

Zakopane i Tatry po powodzi

Wobec licznych zapytań, napływających do biur i Oddziałów Pol. Tow. Tatrzańskiego co do możliwości wycieczkowych w Tatrach, Pieninach i Beskidzie Zachodnim po powodzi, Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wyjaśnia, co następuje: W Zakopanem płynie życie całkowicie normalnym trybem. Elektrowania i wodociąg funkcjonują w pełni, żadnej drożyzny niema, ceny w pensjonatach i hotelach są tak samo niskie, jak były przed powodzią, aprowizacja doskonała. W górach schroniska Pol. Tow. Tatrzańskiego oraz innych towarzystw turystycznych są zaopatrzone we wszystkie prowianty i przygotowane na pomieszczenie turystów. Ścieżki, klamry i wszelkie urządzenia turystyczne nie ucierpiały nic spowodu powodzi, nawet szczególnie na powódź narażona ścieżka z Zakopanego na Halę Gąsienicową pozostała nietknięta. Ruch gościńcem, autobusowy i powozami, do Morskiego Oka odbywa się całkowicie bez przeszkód, jedynie jeden mały mostek za Łysą Polaną został uszkodzony, co jednak nie przeszkadza komunikacji. Również inne gościńce koło Zakopanego w dobrym stanie. Jedynie na szosie Zakopane — Nowy Targ są 3 duże mosty w Poroninie, Białym Dunajcu i Szaflarach zniesione, wzgl. uszkodzone i komunikacja szosowa narazie niemożliwa. Natomiast ruch pociągów Kraków — Zakopane odbywa się normalnie bez przesiadania i zbytnich opóźnień oraz w ramach pełnego rozkładu jazdy. Również w Pieninach możliwość ruchu turystycznego została przywrócona. Autobusy Nowy Targ — Czorsztyn zaczynają kursować. Jazda łodziami przez Pieniny już całkowicie możliwa, gdyż wody na Dunajcu silnie opadły. Szczawnica i Krościenko zaprowiantowane podołają wszelkim wymaganiom. Również w Żywieczyźnie, Rabce, Zawoji i okolicy życie letniskowe i ruch wycieczkowy odbywają się bez żadnych przeszkód. Wszystkie schroniska i ścieżki Pol. Tow. Tatrzańskiego w Pieninach, Górcach i Beskidzie Zachodnim nie ucierpiały nic od powodzi. W tych warunkach ruch turystyczny na obszarze całych Tatr, Pienin i Beskidów Zachodnich może się odbywać bez żadnych przeszkód, z wyjątkiem dojazdów samochodowych do niektórych miejscowości. Najlepszym dowodem powyższego stanu rzeczy jest okoliczność, że wielka wycieczka reprezentacyjna Klubu Alpejskiego Francuskiego, złożona z 70 osób, która przebywa obecnie w Tatrach Polskich i Pieninach realizuje swój bogaty program wycieczkowy w całości i bez przeszkód.

Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

O WEJŚCIE DO KLASY A. W nadchodzącą niedzielę na boisku w Czeladzi rozegrany zostanie sensacyjny mecz o wejście do kl. A pomiędzy Płomieniem a Dąbrową. Początek o godz. 17. Przedtem przedmecz. Spotkanie to budzi zainteresowanie, tembardziej uzasadnione, że obydwie drużyny znajdują się w dobrej formie i mają równe szanse zwycięstwa.

R. K. S. — UNJA. W najbliższą niedzielę do Sosnowca zjeżdża doskonały zespół R. K. S. Radom, mistrzowska drużyna tamtejszego podokręgu, ażeby rozegrać mecz o mistrzostwo okręgu Kieleckiego z Unją. R. K. S. już od szeregu lat dzierży tytuł mistrza Radomia, a w Zagłębiu znana jest z jaknajlepszej strony. Unja obecnie znajduje się w bardzo dobrej formie, to też spodziewać się należy zaciętej walki o punkty. Obecnie Brygada i Unja mają po 4 punkty, R. K. S. 2, a W. K. S. 6 pkt. Jeżeli Unja mecz wygra, to szanse jej na zdobycie mistrzostwa okręgu ogromnie wzrosną.

PROTEST C. K. S. C. K. S. Czeladź, jak pisaliśmy, założył protest przeciwko wyznaczeniu zawodów o mistrzostwo z Unją w Częstochowie, które przegrał w stosunku 4:1. Protest jest uzasadniony odnośnemi przepisami P. Z. P. N. o mistrzostwie i z punktu prawnego ma widoki uwzględnienia. Okręg protest przesłał do bezpośredniego załatwienia P. Z. P. N. Na zebraniu zarządu P. Z. P. N. postanowiono protest odesłać do Częstochowy z poleceniem załatwienia go. Protest rozpatrywany był na środowem posiedzeniu. Jaką wydano jednak decyzję, narazie nie wiadomo.

C. K. S. W SZOPIENICACH. 29 bm. C. K. S. wyjeżdża do Szopienic, gdzie rozegra mecz z Roździeniem-Szopienic.

„06“ — NORDJA. 28 bm. w Sosnowcu „06“ Mysłowice rozegra mecz z Nordją. Przedtem mecz drużyn młodocianych.

K. S. SOLWAY NA POWODZIAN. K. S. Solway w Grodźcu, chcąc przyjść z pomocą ofiarom powodzi, 29 bm. organizuje w Grodźcu mecz ze Strzelcem z Szarleja. Czyn godny podkreślenia. Przypuszczać należy, że choćby ze względu na cel, zawody cieszyć się będą powodzeniem.

Z życia sportowego S. M. P. okręgu bielskiego

22. bm. odbyło się w Komorowicach „Święto Sportu“, urządzone staraniem tamt. Stow. Do zawodów koszykówki i siatkówki stanęły cztery drużyny: **S. M. P. Dziedzice (mistrz Okręgu Bielsko), Kobiernice, Biała i Komorowice.** Zawody prowadzone były systemem eliminacyjnym.

Wyniki były następujące: **Komorowice — Biała 9:14.** Niemal wszystkie kosze dla Białej uzyskał **Królikowski.** Biała grała w osłabionym składzie. Gra ze strony obu drużyn ambitna, lecz fair. **Kobiernice — Dziedzice 14:14.** Na skutek nierozstrzygniętego wyniku, sędzia zarządził 10-minutową dogrywkę, w czasie której odgwizdał walkower dla Kobiernic. Kobiernice grały w odmłodzonym składzie z **Honkiszem** na czele. Od drużyny Dziedzic jako mistrza okręgowego, spodziewano się więcej — gry piękniejszej — tym razem zawiedziono się. Dziedzice okazały się drużyną przeciętną, z tą tylko różnicą, że przewyższały przeciwnika o całe niebo, ale pod względem krzyku i hałasu na boisku. To też słusznie sędzia wykluczył z boiska w pierwszej części dogrywki przy stanie 16:16 gracza z Dziedzic Śleziaka, który, nie chcąc opuścić boisko, spowodował walkower na korzyść Kobiernic.

We finale spotkały się **Kobiernice — Biała.** Kobiernice wygrały zasłużenie w stos. 10:4, gdyż Biała nie dążyła wyraźnie do zwycięstwa. Zawody prowadził p. Radoń.

Zaznaczyć trzeba, że poziom wszystkich gier nie stał na odpowiednim poziomie wskutek ulewnego deszczu, jaki spadł przed samym rozpoczęciem zawodów, który zamienił boisko w jedno bagno.

W siatkówkę wygrały **Komorowice z Dziedzicami 2:0,** uległy zaś **Kobiernicom 1:2.** Po skończonych zawodach odbyła się zabawa towarzyska, w czasie której ks. Patron Znamirowski wręczył zwycięskiem drużynom nagrody w postaci dyplomów: Koszykówka: 1. Kobiernice, 2. Biała. Siatkówka: 1. Kobiernice, 2. Komorowice. (pe-ef)

Zawody lekkoatletyczne

K. S. ROŻDZIEŃ-SZOPIENICE — T. G. SOKÓŁ CHORZÓW 64:63.

W ub. niedzielę odbyło się na boisku K. S. Roździeń-Szopienice spotkanie międzyklubowe pomiędzy powyższymi zespołami. Walki w poszczególnych konkurencjach ze względu na wyrównane siły, bardzo zacięte. Specjalnie wyróżnili się u szopieniczan: **Namysło H.** w skoku o tyczce wynikiem 3,50, **Rojek, Kosma, Żymła K. i bracia Latkowie,** u chorzowian: **Węglarczyk, Haberstroh, Luks, Żywczok, Wistuch, Żyłka A. i E.**

Poszczególne wyniki: **100 mtr.:** 1. Latka P. K. S. R.-S- 11,8. 2. Latka E. — K. S. R.-S. 11.9. 3. Haberstroh (S). **400 mtr.:** 1. Rojek K. S. R.-S. 54,7. 2. Rącoszek (S) 57. 3. Żywczok (S). **800 mtr.:** 1. Rojek K. S. R.-S. 2,08,2. 2. Żyłka A. (S) 3,12. 3. Rącoszek (S). **1.500 mtr.:** 1. Luks (S) 4,57,2. 2. Kocur K. S. R.-S. 3. Żyłka A. (S). **3.000 mtr.:** 1. Wistuch (S) 10,8,8. 2. Luks II (S). 3. Sitko J. K. S. R.-S. **4×100 mtr.:** 1. K. S. Roździeń-Szopienice 47,2 sek. 2. Sokół 49,6 sek. **Olimpijska:** 1. K. S. Roździeń-Szopienice 3,42,2 min. 2. Sokół 3,46,4 min. **Skok wdal:** 1. Haberstroh (S) 6,29. 2. Namysło H. K. S. R.-S. 6,25. 3. Swoboda K. S. R.-S. 5,95. **Skok wzwyż:** 1. Kosma K. S. R.-S. 1,67. 2. Namysło H. K. S. R.-S. 1,62. 3. Żywczok (S) 1,62. **Tyczka:** 1. Namysło H. K. S. R.-S. 3,50. 2. Korecki K. S. R.-S. 2,80. **Kula:** 1. Węglarczyk (S) 12,06. 2. Kozubek (S) 11,44. 3. Grudniok K. S. R.-S. 10,78. **Oszczep:** 1. Żyłka A. (S) 46,30. 2. Żyłka E. (S) 40,[illegible]. 3. Kosma K. S. R.-S. 36,90. **Dysk:** 1. Żymła K. K. S. R.-S. 33,73. 2. Węglarczyk (S) 32,90. 3. Kozubek (S) 31,88. **Młot:** 1. Węglarczyk (Sokół) 33,58. 2. Grudniok K. S. R.-S. 22,54. 3. Gryc (Sokół) 20,12. Organizacja zawodów sprawna.

Sport na Śląsku

DZIŚ MECZ PIŁKI RĘCZNEJ W KATOWICACH

Dziś o godz. 18 odbędzie się na boisku Miejskiego Kom. WF i PW (dawn. Pogoń) mecz piłki ręcznej o mistrzostwo Śląska, pomiędzy P. Z. P. Świętochłowice a K. K. S. Pogoń Katowice. Ze względu na dobre wyniki ostatnio osiągnięte przez Świętochłowiczan, należy oczekiwać ciekawej oraz zaciętej walki. „Pogoń“ wystąpi w następującym składzie: Kurek, Grolik, Mach, Bimczok, Piechuła, Kazek, Zgrzebniok, Baron, Wilimowski, Klukowski oraz Kaczmar.

Ze sportu robotniczego

RKS. Naprzód Chorzów — RKS. Hajduki 3:2 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo Chorzowa.

RKS. Przyszłość, Dąb — RKS. Fryzjerski Katowice 8:1 (4:0)

Dąb, prowadzi w I okręgu, pierwsze miejsce.

RKS. Wolność, Katowice III. — RKS. Jedność Król. Huta 1:1 (1:0)

Gra typowa o punkty.

RKS. Naprzód, Rożdzień — RKS. TUR Mysłowice 4:2 (2:0)

Naprzód, Roździeń prowadzi w II okręgu, pierwsze miejsce i jest rywalem na mistrza Śląskiego.

RKS. Gwiazda, Borki — RKS. Siła, Giszowiec 0:3 (0:0)

Gwiazda przez tę porażkę spadła na czwarte miejsce.

RKS. Siła, Janów — RKS. Biała Przemsza, Jęzor 3:0 walk.

Janów wygrał walkowerem, ponieważ Jęzor się nie stawił.

zor nie stawił się. Sprawę powyższą rozpatrzy wydział techn.

TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO ŚL. R. S. K. O.

Okrąg I-szy.

	Gier	Pkt.	St. br.
Przyszłość, Dąb	8	12	31:16
Naprzód, Chorzów	9	12	23:23
Wolność, Katowice III	7	9	24 9
RKS. Hajduki	8	9	30:19
Jedność. Król. Huta	10	9	29:21
Siła, Łaziska Górne	8	7	16:18
Fryzjerski, Katowice	10	2	8:55

Okrąg II-gi.

	Gier	Pkt.	St. br.
Naprzód, Roździeń	10	16	21:6
TUR Szopienice	9	12	19:12
Gwiazda, Borki	10	10	11:17
Siła, Giszowiec	9	8	15:15
TUR Mysłowice	9	7	16:16
Siła, Janów	9	7	11:18
Biała Przemsza, Jęzor	8	4	7:16

Notowania giełdy w Warszawie

z dnia 27 lipca 1934 r.

Dewizy:

Belgja 123,95, 124,26, 123,64. Holandja 358,10, 359,00, 357,20. Londyn 26,67, 26,80, 26,54. Nowy Jork 5,29,375, 5,32,375, 5,26,375. Nowy Jork kabel 5,29,875, 5,32,875, 5,26,875. Paryż 34,90, 34,99, 34,81. Praga 21,90, 22,03, 21,93. Szwajcarja 172,70, 173,13, 172,27. Włochy 45,43, 45,55, 45,31. Berlin 205,00, 206,00, 204,00. Sztokholm 137,65, 138,35, 136,95 Kopenhaga 119,20, 119,80, 118,60

Waluty:

Dolar pryw. 5,28½. Tendencja niejednolita.

Poznańska giełda zbożowa

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena tranzakcyjna tranz. 195 ton 15,50. Pszenica 21,00—21,50; Jęczmień browarny 20,00—20,50. Jęczmień jednolity 18,25—18,75; Jęczmień zbiorowy 17,50—18,00; Otręby żytnie 12,75—13,25; Otręby pszenne średnie 12,75—13,00; Otręby pszenne grube 13,25—13,50; Owies 16,50—17,00; Groch Wiktorja 35,00—38,00; Makuch lniany 21,50—22,00; Makuchy rzepakowe 16,25—16,75; Makuchy słonecznikowe 20,00—20,50. Mąka pszenna — wszystkie gatunki o 50 gr. wyżej. Usposobienie stałe. Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 2280 ton, pszenicy 545 ton.

Rozbudowa targowiska w Wielkich Katowicach

Projekt zużytkowania terenów nad Rawą

Katowice, w lipcu.

Już od dawna odczuwały Wielkie Katowice nagłą potrzebę uporządkowania placu i terenów koło uregulowanego odcinka Rawy przy placu ks. Piotra Skargi. Panujący tam w czasie targów ścisk, horendalne wprost nieporządki, bezmiar błota — wytwarzały w dni targowe niebywały wprost chaos, a przytem stanowiły znakomity teren popisów dla kręcących się rzezimieszków różnego gatunku.

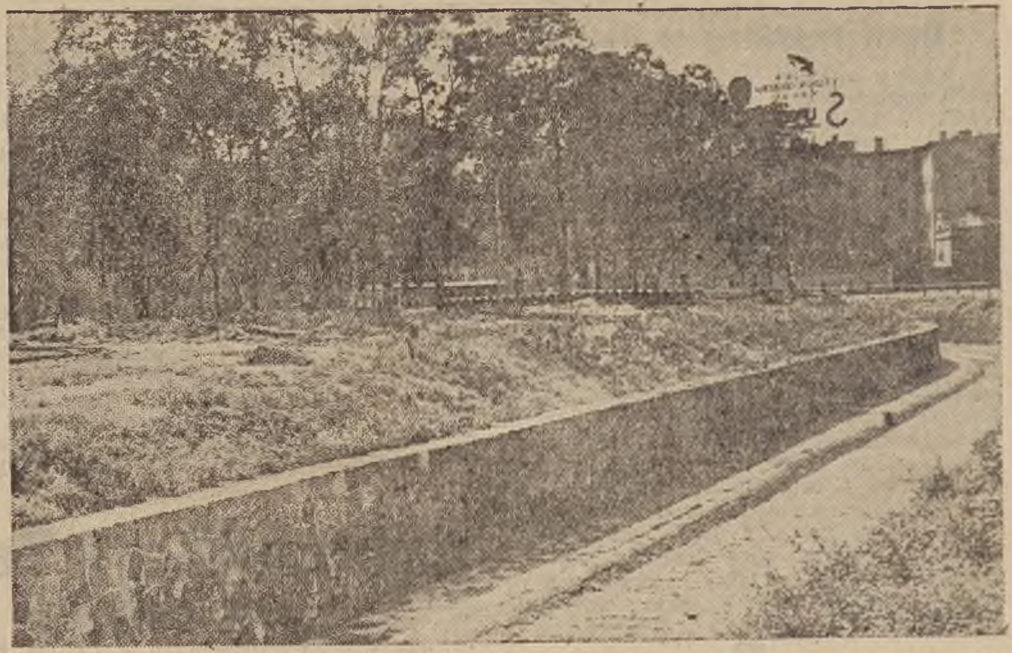
Daremnie pismo nasze od lat wzywało Magistrat m. Katowic do uporządkowania tego terenu i zaprowadzenia pewnego ładu. Było nawet tak daleko już, że Magistrat, głuchy na nasz głos i wołania obywateli, i wogóle nie myśląc o uporządkowaniu targowiska, snuł dziwaczne jakiejś marzenia wybudowania na Rynku „drapacza chmur" (przebudowa starego ratusza) i w ten sposób chciał utopić poprostu setki tysięcy zł. w nieproduktywną i niedorzeczną wprost inwestycję.

Dopiero na skutek naszego alarmu projekt ten zarzucono i podjęto nareszcie wysunięty przez nas plan uporządkowania targowiska i rozbudowy hal targowych.

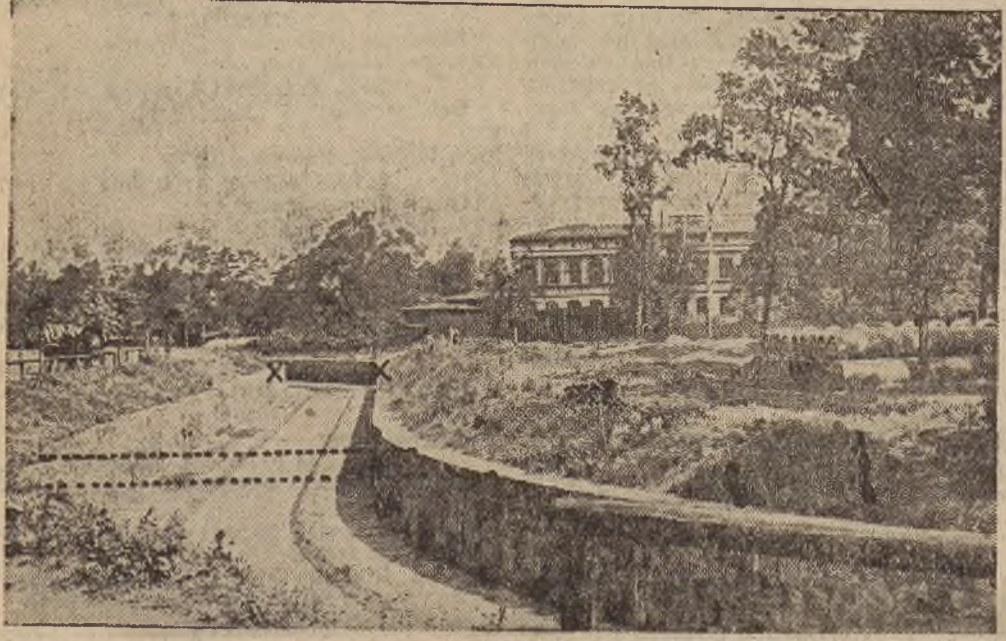
Po uregulowaniu koryta Rawy na tym pasmem wzdłuż Rawy aż do hutę „Baildon".

Jak wynika z naszych zdjęć fotograficznych stan obecny placu targowego jest poprostu opłakany. Na wypadek deszczów sam plac jak i przyległa ulica ks. Piotra Skargi zamienia się w wielką kałużę błota, w którym brnie się po kostki w brudnej wodzie i błocie. Dochodzi do tego jeszcze karygodny wprost brak należytego oświetlenia, co przyczyniało się do tego, że na placu tym, w samem śródmieściu, zbierały się wieczorami różne niebezpieczne męty, wyprawiające tam swe dzikie harce.

W środku tego placu sterczy podobna do wstrętnej rudery, pozostałość po Niemcach, stara hala Targowa (wymagająca od dawna remontu!), w której podczas dni targowych wśród ścisku nie do opisania kręci się bodaj więcej złodziei kieszonkowych, niż kupujących, i w której wędrówka w takich warunkach po stoiskach równa się wprost strasznym męczarniom i torturom. Pozatem z każdego niemal zakątka, ścian i ze stropów wygląda straszny brud i niechlujstwo. Stoi to w rażącej



Obecny plac zamkowy w Katowicach, który po wycięciu kilkunastu drzew, przeznaczony będzie na prowizoryczne targowisko.
Ag. Fot. „Polonji" i „Siedmiu Groszy". Fot. Cz. Datka.



Odcinek Rawy przy placu Zamkowym w Katowicach ‚przez który prowadzić będą dwa mosty, jeden (xx) dla ruchu kołowego, a drugi (kreskowane linje) dla ruchu pieszego.
Ag. Fot. „Polonji" i „Siedmiu Groszy". Fot. Cz. Datka.

odcinku projekt ten zresztą sam się prosił o zrealizowanie.

Postaramy się w niniejszym reportażu w grubszych zarysach przedstawić stan obecny terenów, szczegóły ustalonego projektu magistrackiego, a wreszcie w drugim zkolei reportażu nasze własne uwagi co do możliwości zużytkowania wielkich terenów, ciągnących się długiem wprost sprzeczności z czystością, jaką wymaga się od właścicieli stoisk, notabene grubo opłacających prawo używania ich.

Reszty obrazu dopełniają szkaradnie zasmarowane i zalepione brudnemi afiszami reklamowemi różnych cyrków obwieszczeń (nawet urzędowych-) bez liku mury hali targowej oraz znajdującej się naprzeciw hali gimnastycznej i ustępów gimnazjum Państwowego. Obraz doprawdy wstrętny i niechlujny, świadczący o tem, że Magistrat starał się dotychczas o porządki na tym terenie, jak „pies o kulawą nogę"...

Przejdźmy teraz do naszkicowania projektu magistrackiego uporządkowania i rozbudowy targowiska:

W pierwszym rzędzie więc Magistrat przystąpił do wstępnych prac około utworzenia prowizorycznego targowiska na obecnym zadrzewionym placu Zamkowym. Plac ten po wycięciu kilkunastu zawadzających drzew (niektóre pozostaną) będzie prowizorycznie umocniony względnie wyszosowany. W przedłużeniu ul. Piastowskiej poprzez ul. Zamkową i wzdłuż płotu Kat. Spółki Akcyjnej na placu Zamkowym wybudowana będzie droga brukowana, a następnie poprzez Rawę wąski most dla komunikacji kołowej do starej hali targowej. Droga ta prowadzić będzie zatem na starem targowisku po tej stronie brzegu Rawy. Dla ułatwienia pieszego ruchu z prowizorycznego nowego targowiska prowadzić będzie poprzez Rawę na stare targowisko i do hali mały most, o szerokości 2,50 m. Most ten położony będzie w połowie koryta między drewnianym mostem przy ul. Skośnej a nowym projektowanym mostem dla ruchu kołowego, o którym wyżej wspominamy.

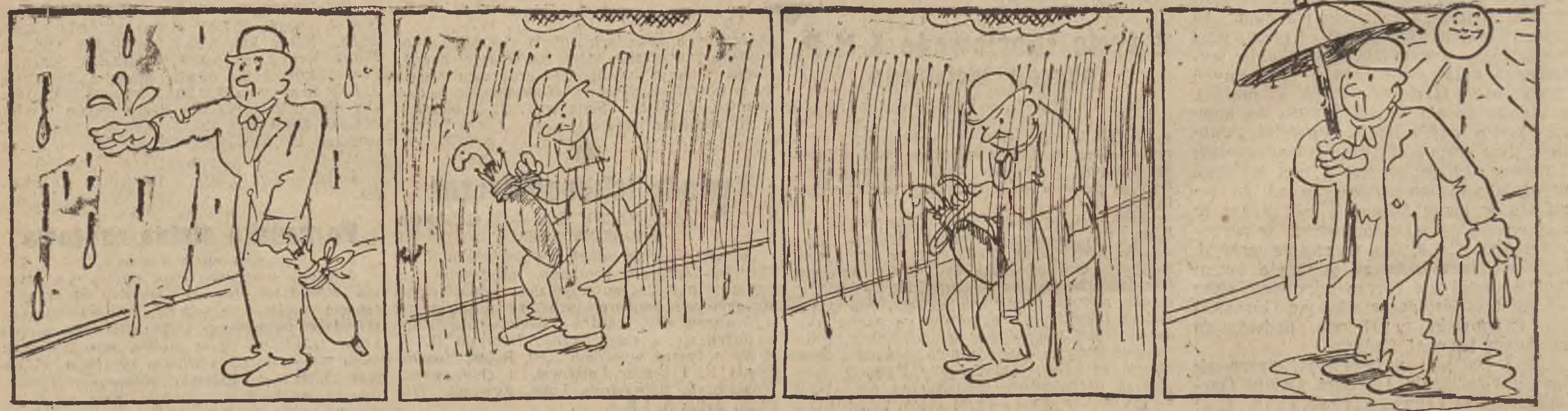
Utworzenie targowiska na placu Zamkowym stanowić ma oczywiście według projektu tego pewnego rodzaju prowizorjum, do czasu wybudowania na obszernych terenach starego targowiska (obok obecnej hali) drugiej nowocześnie urządzonej i obszernej hali targowej, której projekt jest już wykonany. Potrwa to oczywiście przynajmniej jakieś 2 do 3 lata. Wobec tego też w czasie tym targi poza obecną halą targową odbywać się będą na placu Zamkowym po prowizorycznem uporządkowaniu go, co ma nastąpić za 4 do 6 tygodni. Koszt przebudowy tego placu wynosić ma około 30 do 40 000 zł.

W związku z przebudową całego targowiska równocześnie przeprowadzić będzie trzeba umocnienie ulicy ks. Piotra Skargi, biegnącej wzdłuż tego placu.

Naszem zdaniem Magistrat przy przeprowadzeniu tego projektu nie powinien zapomnieć również o wybudowaniu ustępu publicznego na targowisku, którego brak dotychczas dawał się dotkliwie we znaki. A wreszcie należałoby także pomyśleć o lepszem oświetleniu starego jak i prowizorycznego targowiska, by nareszcie teren ten przestał być zbiorowym punktem dla mętów i ciem nocnych.

Od strony ul. Zamkowej nowy plac targowy odgrodzony będzie t. zw. pachołkami drewnianemi, również jak i same brzegi Rawy. O ile chodzi o przeznaczenie prowizorycznego placu targowego na przyszłość po wykończeniu całego projektu oraz o przeznaczenie obszernego pasa nadbrzeżnego po drugiej stronie Rawy wzdłuż terenów huty Marty (znajdującej się w rozbiorze), wypowiemy nasze uwagi pod tym względem w następnym artykule naszym.

Przygody bezrobotnego Froncka



Froncek myśli: — „To się przetrze!"
Bo tak często przecież bywa,
że upadnie parę kropel
i tem skończy się ulewa.

Nie sprawdziło się przysłowie:
Mała chmurka — a deszcz duży
Froncek użyć chce „paryzol",
aż się spocił — bo to nuży.

Ale wiecie wszyscy przecie,
że jeżeli człek się spieszy —
wtedy właśnie mu na przekór
w piekle djabeł sam się cieszy.

Kiedy wreszcie guz rozplątał
i „paryzol" swój otworzył —
deszczyk przeszedł, słońce świeci,
on wygląda — nie najgorzej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redakt. odpowiedzialny: Stanisław Nogaj.